Nr. 62. ŚRODA 17. MARCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. 3
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. 4
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 30 ct.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 ct. miesięcznie 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwow, dnia 17. marca

Od chwili, gdy w Węgrzech koalicya stronnictw zaczęła wchodzić w życie, prasa austryacka poróżniła się z węgierską. Biorąc powód nieporozumień pod bezstronną rozwagę, potrzeba przyznać, że słuszność jest po stronie prasy węgierskiej. Prasa austryacka była nie zawsze dobrze poinformowaną o przebiegu przesilenia parlamentarnego, a mimo to nie wahała się wydawać stanowczego sądu. Wyjątku nie stanowiły nawet pierwszorzędne dzienniki wiedeńskie, które posiadają wyborne korespondencye i źródła informacyjne za granicą, ale w sprawach wewnętrznych a osobliwie węgierskich nadto często stają się ofiarami lekkomyślnych mistyfikacyj. O węgierskiem przesileniu czytaliśmy nieraz w szpaltach wiedeńskich takie rzeczy niestworzone, że mogłyby one chyba iść w zawody z tem, co się czasem korespondentom galicyjskim podoba napisać o naszych stosunkach. Z fałszywych informacyj wysnuwano fałszywe wnioski, a to musiało gniewać Węgrów. Gdyby tylko sama nieznajomość rzeczy była powodem nieporozumień, harmonia dałaby się wnet przywrócić. Ale obok nieznajomości odgrywała nieraz znaczną rolę także pewna złośliwość i nieutność. Ile to razy n. p. pomimo wszelkich zaprzeczeń węgierskich powtarzały pierwszorzędne dzienniki wiedeńskie z dziwną nieufnością domysł, że Tisza wstępując do gabinetu, bynajmniej nie wyrzekł się dawnego programu prawno-państwowego, że owszem uzyskawszy tekę spraw wewnętrznych, zada przy wyborach skrycie cios śmiertelny Deakistom. Minister Tisza kilka razy uroczyście zapewniał, że poczuwa się do zupełnej solidarności z całym gabinetem i po za jego plecyma nie myśli prowadzić odrębnej polityki, a mimo to w Wiedniu nie zaniechano tych insynuacyj. Dotąd jednakże wszystkie te utarczki dziennikarskie prowadzone były w granicach przyzwoitości polemicznej. Ale w ostatnich dniach jeden z prowincyonalnych organów wiernokonstytucyjnych pozwolił sobie przemówić o koalicyi stronnictw w tonie za rubasznym, nawet wprost nieprzyzwoitym. Bankiet urządzony przez nowe stronnictwo liberalne przedstawił ten organ jako prosty wybryk hulaszczy, nie dobierając nawet wyrazów przyzwoitszych na przedstawienie tego niewczesnego pomysłu. Jeden z pierwszorzędnych dzienników Budapesztu jest słusznie oburzony tym artykułem i pyta stronnictwo wiernokonstytucyjne, czy bezkarne przepuszczenie takich artykułów nie może stać się powodem smutnych rozterek pomiędzy głównemi stronnictwami obu parlamentów austryackich? Na prasie wiedeńskiej cięży moralny obowiązek surowego skarcenia tego wybryku dziennikarskiego. Podnosi ona zawsze tak wysoko swoje znaczenie, utrzymuje słusznie, że w Austryi tak samo jak w każdem państwie konstytucyjnem dzienniki stały się potęgą, więc powinna czuwać nad swoją godnością, i wzajemną kontrolą zapobiegać wszelkim niestosownym wystąpieniom.

Jest jeszcze przecież jedno stronnictwo w węgierskim sejmie, które niechce poddać się prądowi koalicyjnemu i zaprzewnia stanowczo, jakoby po wstąpieniu Kolomana Tiszy do gabinetu przestały istnieć kwestye prawne i państwowe. Manifest tego stronnictwa świeżo wydany stwierdza ten fakt, ale nie ma bynajmniej znaczenia niepokojącego. Jakżeż nazywa się to stronnictwo? Dopóki Tisza stał na czele umiarkowanej opozycyi nazywano je najskrajniejszą opozycyą albo „stronnictwem niepodległości.“ Pierwsza nazwa odpowiadała właściwemu stanowisku stronnictwa a drugą przyjęło ono samo przed rokiem zapewne dla efektu politycznego. Co do liczby stronnictwo to jest wcale słabe a jego znaczenie parlamentarne nigdy nawet w sprawach drugorzędnych nie objawiło się w sposób wydatniejszy. Za to po za parlamentem „stronnictwo podległości“ umiało czasem wywoływać wrzawę oryginalnemi pomysłami. Przypominamy tylko owe głośne w swoim czasie zgromadzenia ludowe w Budapeszcie zwoływane i odbywane demonstracyjnie w celu rozwikłania trudności skarbowych i politycznych. Czego załatwić nie mogły w długiej i mozolnej pracy najdzielniejsze umysły polityczne Węgier, co wymagało rozległych studyów i jeszcze rozleglejszego doświadczenia, to z rozkazu „stronnictwa niepodległości“ miało załatwić doraźnie i stanowczo zgromadzenie ludowe. W końcu i te demonstracye sprzykrzyły się a najskrajniejsza lewica już tylko wielomownością w sejmie przypominała Węgrom, że ciągle istnieje. A wielomowność ta bywała czasem zdumiewającą, bo narażała na upadek najważniejsze i najpilniejsze ustawy. Po koalicyi stronnictw najskrajniejsza lewica miała dobrą sposobność do podniesienia swojego wpływu politycznego, gdyby na jej czele stali prawdziwi mężowie stanu, umiejący wyzyskać sytuacyę. Umiarkowanie zasad skrajnych i zrzeczenie się niewykonalnych mrzonek politycznych byłoby pozwoliło najskrajniejszej lewicy pociągnąć do siebie żywioły lewego centrum, niezadowolone z dokonanego zwrotu ministra Tiszy i odziedziczyć po tem stronnictwie bodaj częściowo wpływ parlamentarny. Ale kierownicy najskrajniejszej lewicy czyli stronnictwa niepodległości zrośli się z temi mrzonkami, więc powtarzają w wydanym manifeście wszystkie dawne zasady swoje, posiłkują się jak zawsze reminiscencyami historycznemi od bitwy pod Mochaczem i wypowiadają zaciętą walkę dzisiejszemu stanowi rzeczy. Po tym manifeście najskrajniejsza lewica jest jeszcze mniej straszną niż przed koalicyą stronnictw.

W chwili powołania marszałka Mac-Mahona na stanowisko naczelnika władzy wykonawczej we Francyi Europa obawiała się, czy zdolności polityczne dzielnego wodza okażą się dostatecznemi na tak trudnej posadzie. Wprawdzie Francya przebyła już wtedy największe trudności, bo spłaciła dzięki staraniom genialnego Thiersa olbrzymią kontrybucyę wojenną i miała zapewniony przynajmniej na chwilę pokój wewnętrzny, ale pozostało jeszcze zawsze niezmiernie trudne zadanie: utrzymanie równowagi pomiędzy walczącemi stronnictwami politycznemi i nadanie Francyi instytucyj konstytucyjnych. W kraju posiadającym wyrobione formy życia publicznego i zdrową organizacyę stronnictw, nawet minister z miernemi zdolnościami politycznemi zdoła utrzymać równowagę wewnętrzną wśród starć gorących. Ale gdy marszałek Mac-Mahon stanął na czele państwa Francya, miała za sobą przeszłość rewolucyjną, wyrzucona została z prawidłowego życia publicznego, stała się ofiarą kilku stronnictw, z których każde miało na oku tylko zniszczenie współzawodnika politycznego i wywalczenie tronu dla swojej dynastyi.

Wśród takich stosunków nawet sędziwy i doświadczony Thiers tracił czasem

---

SZTUKA W STAROPOLSKIM DOMU.

II.

Z zabytków architektury, rzeźby i malarstwa, branych w szerszym zakresie, poznawając objawy poczucia piękna w przeszłości, temsamem zwróciliśmy uwagę na pomniki, które w każdym czasie będą nosić na sobie względne znamiona piękna. Kościół bowiem, najważniejsze źródło dotychczasowych naszych spostrzeżeń, od najdawniejszych wieków koncentrował w sobie artystyczną twórczość, a ludzkość i każdy naród, wszystko, co miały najpiękniejszego, niosły skwapliwie Bożej świątyni.

Uczucie to całe wieki średnie najwymowniej tłómaczą. Tacy mistrzowie jak Rafael. Correggio, Michał Anioł, Kraft, Stwosz i tylu innych, całą potęgę geniuszu wydobywają z siebie ku przybraniu świątyni. Ponieważ zaś mistrzowie sztuki są zwykle tłómaczami pewnej epoki, przedstawicielami jej uczuć i ducha, jasną jest tedy rzeczą, że tak w ascetycznych średnich stuleciach, jak i w refleksyjnych czasach reformacyi, artystyczna linia i twórczość człowieka najwyraźniej wystąpiła w świątyni.

Człowiek, tworząc owe dzieła piękna, uszlachetniał niemi wszechludzkość, zdobywając formy dla myśli i uczucia, które w coraz to innym wystąpiły kształcie, zaznaczał tem samem coraz to inną skalę w pochodzie cywilizacyjnym ludów. Wiedział on dobrze, że geniusz jego od Boga pochodzi, więc Bogu najpiękniejsze swoje kreacye złożył w ofierze — obok tego jednak nie zapomniał i o sobie, pojmował on, że jego życiu coś z uroków piękna się należy.

Nieomieszkał tedy na zewnątrz domu swego przystroić w sposób szlachetny i okazały zarówno. Duch artystyczny owiewa kamienne mury, kwieciste szczytnice domów i wież, co ku stropom niebieskim pięły swe czoło. Biorąc rzecz z stanowiska stylu i myśli estetycznej, cała różnica pomiędzy artystycznym wdziękiem średniowiecznej świątyni a domu na ich odmiennem przeznaczeniu polega, gdy bowiem pierwsza wzniesiona na przybytek nieskończoności w nieskończone się formy przekształca, drugi, jako mieszkanie człowieka, skromniejsze miewa granice, a jego fantazya więcej się po ludzku maluje.

Ale jak nie można poznać z jednej warstwy społeczeństwa ducha całego narodu, tak nie podobna wysnuć jasnego wyobrażenia o poczuciu piękna minionych stuleci z samych świątyń i okazałych domów. Byłyby to zbyt jednostronne spostrzeżenia, a tem samem niezgodne z zasadami życia, które w tysiącznych formach się objawia. Jakkolwiek świątynie a obok nich okazałe domy zamykały w sobie wybór estetycznych linii, i były od wieków ogniskiem artystycznego smaku — nie podobna jednak sądzić o poczuciu piękna w przeszłości, jedynie na zasadzie tego rodzaju pomników. Trzeba koniecznie przestąpić próg domu, trzeba wejść w ściany jego wewnętrzne, przypatrzyć się wszystkiemu, co ukrywały w sobie. Tam człowiek wystąpił takim, jakim jest — a więc uczucia jego, namiętności, pojęcia i wyobrażenia odbiły się z całą prawdą na przedmiotach, co do upiększenia siedziby jego służyły, każdy zatem szczegół domowy najlepiej może świadczyć o estetycznem uczuciu właściciela.

Jakoż dość spojrzeć na ubranie tego lub owego człowieka, dość rzucić okiem na domowe sprzęty tej lub owej epoki, aby powiedzieć, o ile na nich uczucie piękna wybiło swe szlachetne znamię. Duch przecież czasu i prądy cywilizacyjne ważną tu nader odgrywają rolę, wpływ ich odbija się na każdym kroku, na każdym objawie życia wyciska swoje piętno. A jeżeli sztukę nazwalibyśmy kwiatem szlachetnych uczuć i namiętności człowieka, to utwory tej sztuki są plastycznemi objawami życia, uczuć i pojęć człowieka z czasów jego dziejowej wędrówki, ztąd też każdy krok, jaki na owej drodze postawił, nabiera dla nas tem większego znaczenia, że tłómaczy ducha czasów, na których zawisła gruba zasłona stuleci.

Żyjąc w czasach wysokiej zarozumiałości, w czasach, że się tak wyrazimy, przeżuwania artystycznych linii, obawiamy się uchylić ową zasłonę wieków, okrywającą wszystkie znamiona piękna, co tak ubarwiały życie praojców. Zdaje nam się, że przemysł wystarczy zupełnie życiu człowieka, a to *dziś*, owo bożyszcze nasze, przygłusza wyższe porywy imaginacyi i smaku. Mówimy, przygłusza tylko, zmysł bowiem piękna tkwi w naszej piersi bez względu na hasła chwili i prądy ścierające się wzajemnie. I dzisiaj wnętrza domów naszych mimo całego racyonalizmu, i mimo oschłości epoki w sztuce, szukają powabu i znamienitszego wyrazu — chociaż smak nasz i twórczość odbiegły od źródeł czystego piękna. Zespoleni silnie tradycyą z zasadami i duchem zeszłego stulecia, nie możemy, a raczej nie chcemy otrząść się z jego przywar, i jego maniery. A przecież nawet ta linia XVIII. wieku, posiadająca nader wątpliwą wartość estetyczną, jest jeszcze wyższą od naszej dzisiejszej, bo płynęła z jego życia i namiętności, kiedy nasza powstaje drogą naśladownictwa jedynie. To też jakkolwiek owo naśladownictwo tłómaczy wrodzoną skłonność człowieka ku temu co nadobne i piękne, nie pozostanie po nas inne jak tylko smutne świadectwo estetycznej niemocy. Przyjąwszy artystyczne formy zeszłego stulecia, nie przejęliśmy nawet ich ducha, który bądź co bądź, twórczo się objawiał. Ztąd właśnie wyrodziła się nasza bezbarwność w dziedzinie piękna, tak wybitnie się objawiająca w domu i w jego ścianach, wśród których dni nasze spędzamy.

Powie nam może jaki zwolennik XIX. stulecia, żeśmy nie upadli pod względem artystycznym tak nizko, że stoimy nawet bardzo wysoko w dziedzinie piękna, czego dowodem są tacy mistrzowie, jak Matejko, Grotger, Kaulbach, Piloti, Makart, Schinkel i tylu innych. Na to odpowiadamy, że potężnego talentu owym mistrzom nie myślimy zaprzeczać bynajmniej, z drugiej jednak strony, nie możemy się wstrzymać od porównania tych mistrzów do bogatej i czarującej oazy, co wdzięczną wyspą osiadła wśród Sahary powszedniości i trywializmu. Czy morze piasków, co ją otacza, przejęło z niej życie, źródła ożywcze i owoc rozkoszny? Sztuka i życie — to dziś dwa światy odrębne, obce, jeśli nie wrogie sobie. Mistrzowie pędzla i dłuta stoją wprawdzie na wysokości sztuki, ale osamotnieni; społeczeństwo nie zbliża się duchem do ich potężnych kreacyi. Wiek nasz nie wytworzył w sobie tej siły, łączącej sztukę ze społeczeństwem, nie zdobył się dotąd na owo ogniwo, co rzeczywistość wiąże z ideałem, na ową relacyę między życiem a pięknem.

Jeżeli wieki średnie wskażą całe zastępy mistrzów, którzy wstrząsają duchem swoich utworów ludzkość całą, to jednocześnie przedstawią nam szereg imion, którym się postało w udziale przez rzemiosło wprowadzić sztukę w zacisza domowe. Tak więc obok Palladiusza, Albertiego, Delornia, Arlera, Michała Anioła, stają tacy Pierre Rexmon, Lucca della Robbia, Giovani, Girolamo, Palissy, Gobelin, Cellini i wielu innych, którzy nawet na rzemieślniczych wyrobach wycisnęli znamiona piękna Co więcej, taki n. p. reformator sztuki jak Filip Brunelleschi stwarzając arcydzieła renesansowej architektury, zajmuje się jednocześnie złotnictwem. Jeżeli zatem kwitnie renensans, to aż miło spojrzeć po tych bogatych sprzętach domowych, co w epoce owej powstały; duch artystyczny zarówno owiał świątynię, obraz i grobowiec, jak kąt domowy, jak stół, szafę, albo skrzynię rzeźbioną.

Jasnym jest ów wpływ potężny arcydzieł **architektury rzeźby i malarstwa na**

spokój i rzucał się nadto stanowczo w wir walk wewnętrznych. Marszałkowi Mac-Mahonowi groziło to zaraz na pierwszym kroku, bo jako żołnierz przyzwyczajony był do rozkazywania a nie do rokowań, do przełamywania trudności siłą mocą, a nie do omijania takowych za pomocą forteli politycznych. A przecież marszałek Mac-Mahon wywiązał się z swojego zadania w sposób bardzo szczęśliwy i kto wie, czy obok Thiersa posiada dziś Francya innego zarówno odpowiedniego kandydata na to stanowisko. Dziś może najwięcej wystąpiła na jaw zręczność polityczna marszałka Mac-Mahona. Republikanie zaufani w własne siły nawet wtedy, gdy stanowili mniejszość w Zgromadzeniu narodowem, nie słuchali przychylnego im Thiersa i dążyli otwarcie do katastrofy. Dziś sprzyjające okoliczności pozwoliły republikanom odnieść wielkie zwycięztwa parlamentarne a nawet na chwilę opanować całą sytuacyą polityczną. Mimo to wszystko marszałek Mac-Mahon nie okazał słabości wobec tych tryumfów republikańskich i wierny słowom wypowiedzianym w pierwszej chwili swojego panowania stoi wytrwale w obronie interesów konserwatywnych. Zdawało się niedawno, że nowy gabinet skaże na śmierć polityczną jedną frakcyę parlamentarną i wykona ten wyrok jaknajspieszniej a tymczasem program Buffeta nie różni się od pierwszego programu księcia Broglie. Tak dalece imponują republikanom takt i stałość polityczna marszałka Mac-Mahona, że nawet wahają się wypowiedzieć otwarcie swoje niezadowolenie z programu ministeryalnego.

Dopiero przedwczoraj przedłożył **rząd włoski** parlamentowi budżety na r. 1875 i 1876. Dotąd obradowała Izba nad budżetem na r. 1874! Nam w Austryi wydaje się to rzeczą niesłychaną a we Włoszech nie wywołuje to bardzo wielkiego zgorszenia. Teraz stoi parlament przed przykrą alternatywą: musi zgodzić się na bezbudżetowe gospodarstwo w r. 1875 i przystąpi do zalegających ważnych spraw a mianowicie do ustawy o bezpieczeństwie publicznem albo uchwali przedłożenia budżetowe a inne sprawy skaże na dalsze odroczenie. Dlaczego niema być załatwionem jedno i drugie? Byłby to niezawodnie najwłaściwszy sposób wyjścia z trudnego położenia, ale na to podobno nikt nie liczy we Włoszech. O dzisiejszym parlamencie ustaliło się przekonanie, że jest on daleko ociężalszym niż poprzedni a do załatwienia trzech budżetów i kilku ważnych ustaw w ciągu jednorocznej sesji potrzeba niezwykłej gorliwości i wytrwałości.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Mamy przed sobą sprawozdanie komisyi kolejowej Izby deputowanych, wypracowane przez dr. Herbsta a tyczące się warunków i ułatwień przyznać się mających kolei węgiersko-galicyjskiej. Sprawozdanie podnosi, że umotywowany wywód, dołączony do przedłożenia rządowego, nie podaje dokładnego obrazu u stanu rzeczy a przytoczone tam powody nie są w stanie uzasadnić potrzeby przyjęcia tak znacznych ciężarów na skarb państwa. Co do kwestyi, jakie są powody przemawiające za udzieleniem pomocy kolei węgiersko galicyjskiej z skarbu państwa. nie przywiązywała komisya żadnej wagi do uchwały wys. Izby, powziętej w d. 23. lutego 1872 r. z powodu pewnej petycyi, a to tem bardziej, ile że przypuszczenia, na podstawie których powziętą została ta uchwała, nie istniały już wówczas. Komisya nie mogła zapoznawać także i tej okoliczności, że trudności, jakie nastąpiły przy budowie, usunięte zostały przez podwyższenie gwarantowanego kapitału zakładowego z 955.000 złr. na 1,000.000 złr. na milę. Również jest rzeczą pewną, że nie mogą być roszczone pretensye prawne do tej pomocy. Z uwagi jednak na nadzwyczajne, nieprzewidziane koszta budowy tunelu, uważała komisya za rzecz słuszną i usprawiedliwioną, zalecić Izbie, ażeby upoważniła rząd do udzielenia towarzystwu zaliczki w kwocie 1,800.000 złr. w bankuotach a upoważnienie to zrobiła zawisłem od tego, że i rząd węgierski w myśl ugody udzieli towarzystwu taką samą pomoc i jeżeli finansujący zakład kredytowy wypłaci kwotę 2,500 000 złr.

Z zestawienia o stosunkach finansowych kolei węgiersko-galicyjskiej dowiadujemy się, że w obec pokrycia w 23_1 milionów; wynoszą koszta budowy $30._4$ milionów; niedobór wynosi przeto $7.^2$ milionów. W skutek ponownego podwyższenia gwarancyi zamieniły się stosunki o tyle, że na $39._4$ milionów pokrycia będzie $40._5$ milionów wydatków, tak, że niedobór wynosić będzie tylko $1._1$ milj. złr. W ugodzie pomiędzy austryackim i węgierskim zarządem państwowym a zakładem kredytowym obowiązał się ten ostatni pokryć niedobór w kwocie 2_5 milj. złr., jeżeli podwyższoną zostanie kolei węgiersko-galicyjskiej kwota gwarantowana, unormowana w przedłożeniu rządowem. Towarzystwo ma być więc upoważnione do zaciągnięcia pożyczki w kwocie nominalnej 5,294.000 złr. po 5% od sta w srebrze a spłacić się mającej w ciągu 60 lat licząc od 1. stycznia 1875.

Niemcy. Wczoraj już po zamknięciu gazety otrzymaliśmy telegram z Rzymu. że Ojciec św. na konsystorzu w 15 b. m. mianował ks. arcybiskupa Ledóchowskiego kardynałem. Ks. Ledóchowski jak wiadomo, już drugi rok odbywa karę więzienia w Ostrowie za różne przekroczenia ustaw majowych. Jak wiadomość ta przyjętą będzie w Berlinie, nie trudno odgadnąć. *Nordd. Allg, Ztg.* z 14 a. m. niedowierzała jeszcze tej wiadomości, którą pierwszy podał *Tablet* angielski a z dzienników austryackich powtórzył pierwszy *N. Fremdenblatt*.

— Ostatnia encyklika papiezka do biskupów pruskich wyprowadziła z równowagi całe dziennikarstwo niemieckie. Mieliśmy niedawno sposobność podać czytelnikom naszym chryję *Köln. Ztg*, napisaną pod pierwszem, ogłuszającem wrażeniem tego faktu; expektoracyę, z której niewiedzieć czy śmiać czy oburzać się wypadało. Dziennik ten pisał wtedy na seryo o porwaniu papieża z Rzymu i uprowadzeniu do Kasselu lub Wilhelmshöhe — co z pewnością miałoby nastąpić, gdyby papież był jeszcze jeszcze udzielnym władcą świeckim. Ta sama *Köln. Ztg.* nie ochłonęła dotychczas jeszcze, jak to wnosić można z następującego jej artykułu:

„Gdy biskupi francuzcy w swych listach papiezkich wyrażali się w sposób, który mógł się przyczynić do zwiększenia zamieszek kościelnych w Niemczech, wysłał kanclerz niemiecki do Wersalu swą znaną notę, która wszytkim manifestacyom tego rodzaju kres położyła. Daleko wyższą od powagi biskupów francuzkich jest powaga papieża i o tyle też większa jego władza i wpływ na biskupów niemieckich. Bullą *Quod nnnquam* z 5 lutego nadużył on tej władzy w sposób, w obec którego deklamacye biskupów francuzkich wydają się wcale niewinnemi. Nie można przypuszczać, by kanclerz niemiecki, który tak stanowczo wystąpił przeciw wybrykom klerykalnym we Francyi, chciał obojętnie przyjmywać nadużycia Watykanu. Papież nie jest wprawdzie poddanym króla Wiktora Emanuela, lecz przebywa on w jego krajach i oczywistą jest rzeczą, że papież niema prawa nadużywać tego pobytu, aby poddanych obcego monarchy wzywać do nieposłuszeństwa przeciw ustawom. Nie potrzeba wcale być wtajemniczonym w korespondencyę dyplomatyczną między Berlinem a Rzymem, aby można wnioskować, jakiego rodzaju były polecenia, które poseł niemiecki w Rzymie p. Keudell od ks. Bismarcka otrzymał. Jeżeli więc *Opinione* donosi, że poseł niemiecki zapytywał rządu włoskiego czy ustawa gwarancyjna zostawia papieztwu zupełną swobodę grożenia obcym państwom i obrażania ich, to wiadomość ta zapewne nie daleko odbiega od prawdy. Ustawa gwarancyjna sama przez się nic wprawdzie nie obchodzi rządu niemieckiego. Stosunek między Kwirynałem a Watykanem jest sprawą wewnętrzną włoską. Rząd włoski ma jednak w każdym razie czuwać, aby z jego krajów nie zakłócano spokojności w innych państwach. Dopóki jeszcze mieszkaniec Watykanu łży i przeklina — na wiatr, można to uważać po prostu za wynik przyzwyczajenia i nic sobie nie robić z tego. Ale przypuśćmy, żeby w Niemczech w skutek zamieszek kościelnych wybuchły rzeczywiście niepokoje. Rząd niemiecki niemógłby w takim razie znosić spokojnie, aby powstanie podsycane i rozniecane było zapomocą takich papieskich pamfletów". (*Brandschriften*)

Tyle *Köln. Ztg.* zdaje się, że z Berlina czyniono istotnie jakieś kroki u rządu włoskiego z powodu encykliki papieskiej, żądać miano na razie zmodyfikowania ustawy gwarancyjnej. Rząd włoski jednak, jak donosi *Daily Telegraph* odpowiedział grzecznie, lecz odmownie na to żądanie niemieckie.

— Na notę gabinetu pruskiego w sprawie przyszłego *conclave*, ogłoszoną z powodu procesu hr. Arnima, biskupi niemieccy odpowiedzieli jak wiadomo, zbiorowem pismem, odpierając twierdzenia noty, jakoby dogmat o nieomylności papieża naruszał władzę biskupów. Z powodu pomienionego pisma, Ojciec Sty. wydał wydał następujące *breve* do biskupów niemieckich, z którego wyjmujemy najgłówniejszy ustęp:

„Podziwienia godne męstwo — wyraził się papież — jakiego w walce dla obrony prawdy, sprawiedliwości i praw Kościoła dajecie dowody, gdy nie lękacie się ani gniewu potężnych, ani ich pogróżek, ani utraty mienia, ani nawet wygnania, więzienia, ani nawet samej śmierci, męztwo to, które odznaczało Kościół Chrystusa w pierwszych jego wiekach i odtąd zawsze było jego ozdobą, służy dziś za dowód, że w was jedynie przemieszkiwa prawdziwa i szlachetna wolność, której czcza nazwa wszędzie rozbrzmiewa, która jednak w rzeczywistości nigdzie się nie okazuje. Tę chwałę Kościoła, czcigodni bracia, zatwierdziliście na nowo, gdy w właściwem znaczeniu przedstawiliście doniosłość postanowień soboru watykańskiego, które w okólnej depeszy publicznie ogłoszonej, w podstępny sposób wykrzywione zostały: uczyniliście to zaś, aby wierni nie zostali wprowadzeni w błąd, i aby przez złośliwe nieporozumienie nie był dany pozór do ograniczenia wolności wyboru przyszłego papieża. Wasze zaś wspólne oświadczenie tak się odznacza jasnością i dokładnością, że nietylko nic nie pozostawia do życzenia, ale nadto skłania nas do największego uznania, jakkolwiek ważniejsze nawet świadectwa od nas złożone nie zdołałyby zapobiedz dowodzeniom niektórych dzienników, obliczonym na bałamucenie opinii, skoro te pisma, na nowo podnoszą odparte przez was twierdzenia pomienionej depeszy, i nie wahają się waszemu przedstawieniu odmawiać wiary pod pozorem, jakoby było zmodyfikowanem objaśnieniem wyroków soborowych, zapatrywaniom Stolicy Apostolskiej zgoła nie odpowiadające. Odpieramy w sposób jak najbardziej stanowczy te podstępne i kłamliwe insynuacye.

Wasze objaśnienie zawiera prawdziwą katolicką naukę, a tem samem naukę św. soboru i św. Stolicy Apostolskiej w najprawdziwszem świetle i przez niedające się odeprzeć dowody gruntownie, trafnie i jasno wyłożoną, tak, że jest zdolną przekonać każdego nieuprzedzonego, iż w tych postanowieniach nie znachodzi się nic, coby było nowem, coby w dotychczasowych stosunkach cokolwiek zmieniało i co by mogło dać powód do jeszcze większego udręczenia kościoła i postawienia przeszkód w swobodnym wyborze Papieża. Odnośnie do tego ostatniego punktu, szczególną dowiedliście przezorność, gdy nie zważając na następstwa, oświadczyliście uroczyście: że odeprzecie wszystko, coby było postanowionem jako przeszkoda w swobodnym wyborze zwierzchnika kościoła, i że jedynie przystoi powadze kościoła uznanie ważności przyszłego wyboru."

Francya. *Program gabinetu* odczytany przez nowego wice-prezydenta rady ministrów Buffeta na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego z dnia 12. b. m. opiewa dosłownie wedle *Figara* jak następuje:

„Panowie! Nowy gabinet, posiadając zaufanie pana marszałka-prezydenta republiki, nie byłby w stanie spełnić przyjętego zadania, gdyby nie znalazł w Zgromadzeniu narodowem poparcia większości, uznającej jego politykę za odpowiednią i zdecydowanej popierać tę politykę. Pierwszym więc obowiązkiem gabinetu jest zaznajomić Panów z tą polityką. Polityka nowego gabinetu ściśle (*n ttement*) konserwatywną będzie, zarówno daleką od prowokacyi, jak od słabości. Oświadczenie to, któremu nie zada kłamu żaden akt gabinetu, mogłoby się wydawać zbytecznem, gdyby interpretacye, wywołane uchwaleniem ustaw konstytucyjnych i wnioski, wysnuwane z tych uchwał, nie były zaniepokoiły opinii publicznej i co przyznać trzeba, gdyby nie były zatrwożyły umysłów, na których uspokojeniu gabinetowi zależy.

Przedewszystkiem chodzi o usunięcie dwuznaczności i o przekonanie każdej gminy francuzkiej, że ludność uczciwa, pracująca, spokojna i oddana z przekonania sprawie porządku publicznego ma po swej stronie rząd, który będzie ją bronił od napadów i namiętności przewrotnych. Nie wątpimy przy tem, że wspomagani będziemy przez rozsądną i lojalną administracyę, która umiała w trudnych okolicznościach, jakieśmy przechodzili, utrzymać porządek i która może zawsze liczyć na nasze poparcie.

Jak długo kwestya uorganizowania władz publicznych była otwartą, różniła ona mężów, którzy zresztą zgadzali się co do kierunku, jaki należy nadać rządowi. Lecz skoro ta kwestya została załatwioną, musi zniknąć rozdział przez nią wywołany. Ci, którzy tem uorganizowaniem władz publicznych mniej lub więcej zadowoleni zostali, dowiodą popieraniem jedynej polityki, która kraj uspokoić może, że dzisiejszy porządek rzeczy da się pogodzić z bezpieczeństwem publicznem. Tych zaś, którzy życzyliby sobie, ażeby rozstrzygnięcie kwestyj politycznych inaczej było wypadło, zapytać się godzi, czy patryotyzm ich nie doradzi im, ażeby połączyli swe usiłowania z naszemi ku obronie i zachowaniu zasad społecznego porządku?

Ponawiamy więc z zaufaniem patryotyczna odezwę, którą p. prezydent republiki wystosował do umiarkowanych mężów wszystkich stronnictw i upraszamy ich gorąco o poparcie.

Mamy obowiązek zjednać wszędzie posłuch i poważanie dla ustaw konstytucyjnych, uchwalonych przez Zgromadzenie narodowe; mamy silną wolę bronić ich przeciw wszelkim frakcyjnym intrygom, lecz z drugiej strony, jako słudzy prawa nie będziemy nigdy narzędziami żadnej zawiści. We Francyi, gdzie zmiany instytucyj i dynastyj były tak częstemi, i gdzie podobne wywroty pozostawiły w sercach wielu zacnych obywateli żal i przekonanie, godne

---

życie i uczucie pradziadów; każda myśl wznioślejsza w dziedzinie piękna stworzona odbiła się w tysiącznych życia objawach. Nie mogło też być inaczej tam, gdzie linia artystyczna z niebotycznej katedry zstąpiła do najpowszedniejszych sprzętów domowego pożycia.

Czy dzisiaj spotkamy tego rodzaju objawy? Odpowiedź wypada niepomyślnie. Wmawiamy w siebie, że Schinkel stworzył nowe formy dla architektury XIX. stulecia; przypuśćmy, że tak jest w istocie, dla czegoż nie trzymamy się w budowlach zmodyfikowanych przez niego greckich porządków stylu? dla czego, posiadając te niby nowe formy, budujemy obecnie romańskie i gotyckie świątynie, a pałace i domy wznosimy w duchu odrodzenia? Dla czego myśl uplastyczniona w nowym wrzekomo kształcie, błąka się wśród starych typów architektury? Sądzimy, że objaw ten nie wypływa z bogactwa uczuć artystycznych naszego stulecia. Kiedy bowiem w XV. wieku sztuka zaczynała zmieniać swoje formy, wszystkie uczucia porwała ze sobą, nawet czasy XVII. i XVIII. stulecia manifestowały się namiętnie w obec gotyckich kreacyi i logicznych a pełnych form renesansu. Jakżeż my wyglądamy w obec tych objawów pokornie, skromniutko — niby dzieci, co się chwytają wszystkich naraz zabawek, bez względu na to, czy rozumią ich przeznaczenie, czy nie!

Wielka nas ochota bierze nazwać stulecie bieżące pod względem uczucia piękna małą antykwarnią, gdzie pośród wielkiej liczby rupieci, wśród chaotycznego *bric-a-brac* piękny napotyka się przedmiot...

Ale wróćmy do naszego tematu.

Nam dzieciom utylitaryzmu nie pod jednym względem trudno zrozumieć wdzięk artystyczny zamierzchłych stuleci. Wiedząc, na jakie niebezpieczeństwa wojenne byli narażeni średniowieczni mieszkańcy, wnioskować łatwo możemy, że do nich jedynie stosowali wnętrza swoich domów, że siła bram, murów, sklepień i krat, co tak obronnie okna tamtego czasu osłaniają, stanowiły najważniejszy punkt, na który przedewszystkiem zwracali uwagę ówcześni budowniczy i architekci. Tak było istotnie; wznoszono mury, co tysiącom pocisków dzielnie czoło stawiały, kuto żelazne podwoje, które szydziły z ciosów potężnego tarana, rzucano śmiale sklepienia, które niejednokrotnie grzmiące działa na barkach swoich dźwigały; ale mimo to przecież nie zapomniano na nich wycisnąć piętna smaku i głębszego poczucia piękna.

Niespotkasz prawie kowanej z żelaza bramy, którejby nie ustroiły lekkie przeróżnej kombinacyi ostrołukowe linie, którejby nie oplotły arabeski i wzorzyste ozdoby. Pomiędzy ozdobami widzisz nierzadko orła i pogoń, herbowne znamię lub jakieś tajemnicze godło w formie fantastycznego zwierzęcia. A kiedy znowu sporządzano drewniane podwoje, to ich metalowe okucia rozprysły się w tysiące potoczystych linii, które splótłszy się koronkowo, wdzięczną je siecią ujęły i tym sposobem siłę z uczuciem piękna bratały.

Nie inaczej również wystąpiły bogate kraty, osłaniajace okna przed chciwą złoczyńcy ręką lub dzikiego wroga orężem. Piękne tego rodzaju wzory niedawno jeszcze nasz Kraków posiadał. Przez takie tedy bramy wchodzimy do sieni średniowiecznego domu. Jakżeż to ona dziwnie od naszych dzisiejszych odbija! Wprawdzie rzadko tam kiedy spotkasz się z jasnem dziennem światłem, ale ujrzysz za to węgary drzwi, okienek otoki i framug licznych krawędzie, jak się rysują misternemi linjami, a choć je wykuto z kamienia, takie przecież lekkie i powabne, że aż miło po nich rzucić okiem,

uznania jeżeli nie występują na jaw jako czyny karygodne, każde inne postępowanie nie byłoby zgodnem ani ze sprawiedliwością ani też z dobrą polityką. Duch podejrzliwości nie zdolny utwierdzić obecnego rządu, pozbawiłby go potrzebnego poparcia i utrwalałby jakoteż zaostrzałby scysye, których usunięcie musi być dążeniem każdego rządu. Postawę silną i pojednawczą uważalibyśmy za dobrą we wszystkich czasach; dziś w położeniu, zrodzonem tylu klęskami, jest ona jedynie właściwą. Któż może być zdania, że chwila obecna jest stosowną na utarczki i spory wewnętrzne? Czy nie znaczyłoby to zadawać własnemi rękami ostatni cios potędze Francyi? Wobec tego najwyższego względu musi, zdaniem naszem, ustąpić wszelka wątpliwość.

Rząd ma zamiar przedłożyć Panom projekt do zmiany ustawy prasowej. Jest zaiste rzeczą bardzo ważną w drodze normalnej zapobiedz wybrykom, które w końcu mogłyby nawet u ludzi bardzo umiarkowanych wzbudzić odrazę do korzystania z wolnej dyskussyj. Dopóki ustawa ta nie będzie uchwaloną, nie może rząd zrzec się władzy wyjątkowej, jaką mu nadaje stan oblężenia zaprowadzony w wielu departamentach.

Na pewien czas jeszcze żądamy także utrzymania dotychczasowej ustawy o merach, którzy jednakowoż będą ile możności wybierani z pośród członków rad municypalnych.

Jeżeliby Zgromadzenie narodowe nie podzielało zapatrywań, które mieliśmy zaszczyt wyłuszczyć, i jeżeli nie zgadzałoby się na kierunek, jaki chcemy nadać naszej polityce, prosilibyśmy je, ażeby to oświadczyło bezzwłocznie, a my z pewnością spełnilibyśmy obowiązek jakiby na nas takie odmówienie poparcia (*ce refus de concours*) wkładało."

— Jedno z biur Zgromadzenia narodowego domaga się wytoczenia śledztwa karnego z powodu agitacyj stronnictwa bonapartystowskiego przy wyborze uzupełniającem w departamencie Wyższych Pireneów, gdzie wybrany został bonapartysta Cazeaux.

— Nowy gabinet zawiesił na jeden miesiąc wydawnictwo pewnego dziennika bonapartystowskiego, wychodzącego na prowincyi.

Hiszpania. Król Alfons przyjmował na audyencyi marsz. Serrana, który przedstawił mu się w charakterze jeneralnego kapitana. Król rzekł do byłego prezydenta władzy wykonawczej: „Potrzebuję poparcia jenerałów i wszystkich mężów posiadających znaczenie, aby przywrócić krajowi spokój." Serrano złożył wizytę także hrabinie Girgenti, która temi dniami przybyła do Madrytu.

— Wedle *Pall Mall Gazette* ujęli karliści niedawno kapitana i dwóch oficerów angielskiego statku wojennego, stojącego obecnie na rzece Nervion pod Bilbao. Po skonstatowaniu tożsamości osób wypuszczono jeńców na wolność.

— *Franz. Corresp.* pisze: Nowi posłowie hiszpańscy dla Bruxelli i Berlina przybyli 12. b. m. do Paryża. Każdy z nich przywiózł ze sobą insygnia orderu złotego runa; hrabia de Xiquena dla marszałka Mac-Mahona, któremu order za pośrednictwem markiza de Molins ma być wręczony; p. Merry dla księcia Bismarcka. Ks. Montpensier wstrzymał swój wyjazd do Madrytu na czas nieoznaczony.

— Członkowie stronnictwa konstytucyjnego pod przewodnictwem Sagasty uchwalili popierać sprawę króla Alfonsa, który reprezentuje główne zasady tej partyi.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 18. marca b r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wynik licytacyi przedsięwziętej celem wynajęcia hotelu angielskiego. Wnioski względem sprzedaży gruntów miejskich z tak zwanego placu »Castrum« pod zamierzoną budowę gmachu na pomieszczenie Sejmu i Wydziału krajowego. — Sprawozdawca radny Dąbrowski. 2) Wnioski w sprawie sprzedaży gruntu miejskiego »Klekuczką« zwanego. — Sprawozdawca radny Zucker. — 3) Sprawa zabezpieczenia dostawy obuwia dla miejskiej straży ogniowej na rok 1875. — Sprawozdawca radny Aleksandrowicz. 4) Wniosek względem wypłaty kwoty 1.196 złr. 76 ct. p. Marcinowi Prugarowi za dostarczone sprzęty szkolne. — Sprawozdawca radny Smutny. 5) Rekurs p. Adeli bar. Dlauhoweskiej w sprawie budowniczej. — Sprawozdawca radny Dr. Kolischer.

(G). Zapiski dyecezyalne. Ksiądz Michał Mudrak, dotychczasowy g.k. kapelan w Młyniskach, otrzymał kanoniczną instytucyę na probostwo w Hwoźdźcu, a ks. Ambrozy Kruszelnicki były zawiadowca g. k. probostwa w Cissowie instytuował się kanonicznie na g. k. probostwo w Ossowcach. — Opróżnione łacińskie probostwo w Sokolnikach otrzymał ks. Emanuel Jan Słowikowski, dotychczasowy kooperator w Glinianach, który został na dniu 5go marca b. r. kanonicznie instytuowanym na powyższe beneficyum. — Dotychczasowego administratora ks. Michała Kuźniarskiego przeznaczył konsystorz na kooperatora do Sassowa. — Ks. Michał Byszewski, były kooperator przy łac. kościele parafialnym w Rohatynie, został z powodu nadwątlonego zdrowia czasowo uwolniony i objął posadę kapelana domowego u p. Zygmunta Jaroszyńskiego w Błudnikach. Na jego miejsce przybył do Rohatyna ks. Emilian Mazurkiewicz, dotychczasowy wikary w Wyżnianach. — Ks. Andrzej Łukasik, kooperator przy łac. kościele parafialnym w Kamionce strumiłowej przeniesionym został jako taki do Wyżnian a jego miejsce w Kamionce strumiłowej objął ks. Ignacy Kubisztal, dotychczasowy kooperator w Magierowie. — Ks. Władysław Ciechanowicz, dotychczasowy wikary w Pantalowicach przeniesiony został do Jarosławia. — Ks. Ludwik Karczewski drugi penitencyaryusz przy kościele kolegialnym św. Anny w Krakowie objął administracyę wakującej po śmierci ks. Marcina Tylkowskiego pierwszej penitencyaryi przy tymże kościele, pełniąc przy tem obowiązki własnej posady. — Ks. Fryderyk Kletta, dotychczasowy łac. wikary w Szaflarach, przeniesiony został jako taki do probostwa w Nowymtargu. — Na opróżnione miejsce wikaryusza przy łac. probostwie w Borzęcinie przeznaczono ks. Józefa Grabowskiego, dotychczasowego wikarego w Nowym Sączu. — Ks. Andrzej Herasymowicz, pleban obrz. g. k. w Krasnosielcach (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 22go lutego b. r. przeżywszy lat 57. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Krasnosielcach należy do 1700 dusz. Patronem jest Eugeniusz książe Ligne. — Ks. Szczepan Winnicki, pleban obrz. g. k. w Stratynie, umarł dnia 24go lutego b. r. przeżywszy lat 87. Do powyższego probostwa wraz z filią w Nowostratynie należy przeszło 1000 dusz. Prawo patronatu wykonuje Konstancya hr. Brzostowska. — Ks. Jan Hołynaty, nowo wyświęcony presbiter, objął posadę prywatnego kooperatora przy g. k. probostwie w Jaryczowie. — Ks. Mikołaj Temnicki były wikary w Plauczy wielkiej, przeniesiony został jako taki do Kopeczyniec. — Ks. Seweryn Turczmanowicz, były zawiadowca g. k. probostwa w Podbużu, objął zawiadowstwo g. k. kapelanii w Gwoździcu.

*** **Ofiara zimy.** Dnia 10go marca na drodze pod Samborem znaleziono zwłoki żebraczki Maryśki Bystrzyckiej z Jawory w powiecie Turczańskim, która zmarła skutkiem zamarznięcia.

— **Jeden z największych tunelów,** pod Horfac, w zachodnich Stanach Ameryki Północnej, otwierający nową najkrótszą drogę pomiędzy Nową Anglią a Zachodem Ameryki, w ostatnich czasach został ukończony. Ma długości milę geograficzną i kosztował 18 milionów dolarów. W ciągu robót około przebicia go straciło życie 142 robotników. Boston najlepiej wyjdzie na otwarciu tej nowej linii komunikacyjnej, gdyż handlarze tamtejsi będą mogli teraz z łatwością produkta swe i wyroby wysyłać do Stanów Zachodnich.

— **Ruski narodowy teatr.** We czwartek 18. marca: *Psotnik*, komedya w 5. aktach, z niemieckiego — tłómaczył S. Stefurak.

— **Apostoł Mormonów** osiadł był niedawno w mieście Mannheimie w Niemczech i wnet zjednał dla swego wyznania kilku adeptów, po największej części ze stanu rękodzielniczego. Nowi ci europejscy Mormonowie już byli na najlepszej drodze zastosowania w praktyce zasady wielożeństwa, gdy władza policyjna otrzymawszy o tem wiadomość, pana apostoła wydaliła z miasta i kraju, zaś adeptów jego pociągnęła sądownie do odpowiedzialności.

— **Z posiadaczy renty francuzkiej** za najznakomitszego uchodził do niedawna p. Ryszard Wallace, któremu kupony pożyczki francuzkiej przynosiły rocznie dochodu milion franków. Pokazało się jednak obecnie, że p. Wallace ze swą sumą wygląda bardzo skromnie obok pani Furtado, która posiada cztery przeszło miliony rocznej renty francuzkiej przedstawiającej kapitał 80 milionowy. Kapitał ten zresztą ma być tylko częścią olbrzymiego majątku pani Furtado.

— **Olbrzymiego wieloryba** złowiono niedawno na wybrzeżu morskiem w Wentnorze, na wyspie Wight. Morski ten potwór mierzył 28 stóp 10 cali długości, a 15 stóp objętości, sama głowa była blisko 7 stóp długą. Rybacy żądali za ten okaz 30 funtów szterlingów.

— **Dwa pomniki.** Wkrótce po śmierci Napoleona III. otworzono we Włoszech ze strony przychylnej Francuzom subskrypcyę na wystawienie zmarłemu cesarzowi pomnika w Medyolanie. Subskrypcyę ogłosiła *Perseveranza* i niebawem zebrano znaczną ku temu kwotę pieniężną. Podrażnieni tym zamiarem demokraci odpowiedzieli nań, otwierając również subskrypcyę na wystawienie pomnika w temże mieście poległym od francuzkich chassepotów pod Mentanna garybaldczykom. Rezultat atoli finansowy drugiego tego przedsięwzięcia był bardzo skromny, aczkolwiek, jak korespondent do *Schless. Presse* powiada, wystarczający całkiem do uskutecznienia zamierzonego projektu. Obadwa modele zostały już ukończone i zwabiają całe tłumy ciekawych. Zwraca na siebie mianowicie uwagę model posągu cesarza Napoleona, wykonany przez rzeźbiarza Berzaghi. Cesarz wyobrażony jest na koniu w mundurze marszałka Francyi; lewa jego ręka podniesiona, wyrażająca gest pozdrowienia, w prawej zaś trzyma cesarz cugle munsztuka. Będzie to posąg olbrzymich rozmiarów; postać cesarza sama ma wysokości półtrzecia metra, do czego stosuje się oczywiście reszta posągu. Pomnik ten stać będzie przed zamieszkiwaną zwykle przez księcia następcę tronu Humberta, *Villa Reale*, zwaną za dni Napoleona I. *Villa Bonaparte*. Mniej podoba się model pomnika dla poległych pod Mentaną, dały się też słyszeć głosy, że to i owo jeszcze w nim zmienić należy.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Nowy obraz Matejki**, przedstawiający *Powrót cara Iwana Groźnego z cerkwi przez plac tracenia*, tak znajdujemy opisany w krakowskim *Czasie*: Malowidło wyobraża jasny zimowy wieczór przy oświetleniu księżyca w Moskwie. Na pierwszym planie chłopak kliroshnik cerkiewny, barczysty i gruby, ubrany w kożuch, niesie ewangelię, zanim tuż zaraz z prawej strony metropolita Kewty, ulubieniec carski idąc czyta ewangelię: z lewej strony Car, jakby oparł się na ręku syna swego Teodora. Przedstawiona jest chwila, w której Car słuchając ewangelii i patrząc razem na szubienicę w oddali, krzyknął lub coś innego powiedział. W głębi za Carem, młoda Caryca, Borys Godunow, Basmanow, Wiazemski i tłum. W środku sceny Maluta Skuratów z prostego stanu ulubieniec Cara trzyma hramotę, w której jest wyrok śmierci na prowadzonego tuż bojara. Maluta choć nie bojar, z miną tryumfu, że bojara w jego oczach powieszą, jest postacią bardzo wybitną. Skazany bojar przypomina Morozowa, prowadzi go kat. Dalej w głębi malowidła Onufreja piastunka Cara, której tylko jednej wolno było robić uwagi o Carze, i ta też coś swobodnie bez obawy, pewna siebie, opowiada. Orszak dalszy, popi i oprycznicy; kilka postaci jest ubranych w wierzchnie stroje zakonne. W drugim końcu malowidła łucznicy przyświecają Carowi pochodniami widok szubienicy. Całe to arcydzieło nie kosztowało więcej pracy jak sześć tygodni.

> **Laura.** Pod takim napisem ukazał się w Paryżu tomik poezyi ś. p. Laury Przeździeckiej, słynnej z piękności a zmarłej w młodym wieku 23go czerwca 1874, opatrzony portretem autorki, przekładem jej utworów na język francuzki i uzupełniony trenami ojca-wydawcy po stracie ukochanej córki. Nieboszczka nie posiadała wyższego talentu poetyckiego: nie miała wyrobionej formy, lecz celowała prostotą i szczerością uczuć, nie bedących wytworem zimnej refleksyi, lecz płynących widocznie z serca. Jestto tak wyraźnem, tak uderzającem, że może nawet nie należało wydawać na widok publiczny tych wylewów serdecznych, których źródłem rzeczywistość a nie fikcya poetycka, tych rzewnych pamiątek, nie przeznaczonych przez samą autorkę do druku.

Oto jeden z utworów, jakiemi natchnął ś.p. Laurę ostatni pobyt w Rogalinie, majętności Raczyńskich w Wielkopolsce:

Jak polecę, to polecę już mnie nikt nie zoczy;
W każdem miejscu, kędy byłam, muszę wlepić [oczy;
Będę biegać, przypominać, co się dawniej [działo,
Jak to w ten czas wraz z nóżkami i serce [skakało;
Będę witać każde drzewko i te dęby duże,
I tę wodę, i tę wyspę, i głogi i róże,
Będę śmiać się, jak się śmiałam ze wszystkiego [szczerze,
Będę młodą jak przed laty, w marzenia uwierzę!
Jak to dobrze mi tu bywać, bywać bez prze- [szkody,
Być swawolną i dziecinną, używać swobody;
Przejdę ogród, pójdę dalej na zielone łany,
Otóż ścieżka dobrze znana. Ach! mostek zer- [wany!
Rzeczywistość! trzeba wracać i marzenia zerwać.
Ale łatwiej mostek zwalić, niźli myśli przerwać!
Więc już koniec tym dzieciństwom, niech z wodą [popłyną,
Niechaj w myśli jakby w wodzie zupełnie zaginą...

Wolno wracam we szpalery — tam mnie po- [sąg wita:
«Czyś szalona? czyś dziecinna?« tak mnie chło- [dno pyta;
«Już ni jedno, ani drugie« odpowiadam śmiało:
«Patrzaj na mnie—Czyż nie widzisz? Wszystko [się zerwało!«

Wiersz ten uderzający brakiem misternej sztuki, co jednak dziś, gdy uczucie i prawdę zastępuje jedna tylko sztuka, jest prawie zaletą, dziwnie przemawia do duszy takiej zwłaszcza, której nie tajne losy i uczucia zmarłej, dźwięczy osobliwą tęsknotą, rzewnością i smętkiem, pełnym cichej rezygnacyi...

Boleść ojca po zgonie ukochanego dziecka jest zawsze wymowną — i wydaje tony rzewne i głębokie. To też między wierszami wydawcy, poświęconemi pamięci córki, znajdujemy bardzo piękne, szkoda tylko że nie wypowiedziane rodzinnem słowem, najodpowiedniejszem w takiej chwili. Najpiękniejszym jest *Sur la falaise*, rozpoczynający się od strofki:

J'avais pour fille un Ange, un soutien dans [la vie,
Miracle de beauté, mon espoir, mon orgueil!
Au printemps de son âge elle me fut ravie,
Me plongeant dans le deuil.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Proces Kirchmajera*).

(λ) Wczoraj, dnia 16. b. m. rozpoczęła się w Krakowskim sądzie kryminalnym w obec zwyczajnego trybunału, złożonego z pp.: Pęgowskiego, jako przewodniczącego, radców Korczyńskiego, Korytowskiego, Mikoszewskiego i Fedorowicza jako assesorów a adjunkta Turnaua jako zastępcy assesorów — rozprawa główna w sprawie Wincentego Kirchmajera i Wilhelma Kotajna, oskarżonych przez c. k. prokuratoryę państwa o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia.

Zastępca prokuratora p. Cieśliński wniósł akt oskarżenia, który w dokładnem streszczeniu tak opiewa:

W r. 1859 rozpoczął Wincenty Kirchmajer zarząd domu handlowego pod firmą: *F. J. Kirchmajer i Syn w Krakowie* majątkiem około 200.000 złr. Aż do r. 1866 rozwijały się interesa tego domu bardzo pomyślnie; dopiero w r. 1866 przy sporządzaniu bilansu, spostrzegł Kirchmajer, że kapitał zakładowy zmniejszył się znacznie, (później pokazało się, że w roku 1865 zmniejszył się ten kapitał o połowę, t. j. o 100.000 złr.) W r. 1866 poniósł Kirchmajer znowu bardzo znaczne straty; zeznaje on sam, że na samym Adamie hr. Potockim stracił 160.000 złr.; jest więc rzeczą jasną, że w r. 1866 zeszedł kapitał zakładowy do zera.

Lata 1867, 1868 miały być znowu bardzo korzystne dla domu handlowego a to głównie z powodu zukupna dóbr rządowych przez t. z. „*Domänen-Consortium*". Kirchmajer, tudzież świadkowie Samuel Simundt i August Sniechota, utrzymują jednak, że korzyści z zakupna tych dóbr nie dostały się w udziale W. Kirchmajerowi. Z zakupnem tych dóbr miała się rzecz tak:

W r. 1866 dowiedział się Kirchmajer, że rząd zamierza sprzedać niektóre dobra w Galicyi i w tym celu wszedł w spółkę z Samuelem Simundtem. Ten ostatni zniósł się znowu z dr. Menzem, dyrektorem saskiego banku hipotecznego w Lipsku, i tym sposobem zawiązała się spółka. Bank saski udzielił pożyczki na podpis Kirchmajera i Simundta. Za pomocą lombardowania otrzymanych listów zastawnych, miał być uzyskany kapitał potrzebny do spłacenia rządowi pierwszej raty ceny kupna w kwocie 2.000.000 zł. Lombardowaniem zajmował się Simundt, ale wziął się do dzieła tak niezręcznie, iż otrzymał tylko 1,200.000 zł. Kirchmajer nalegał więc na Simundta, aby postarał się o resztę potrzebnego kapitału, bo on (Kirchmajer) miał dać tylko 350.000 zł. Simundt nie był w stanie dostarczyć reszty potrzebnej kwoty, tąk, że Kirchmajer, nie chcąc utracić kaucyi, musiał z ogromnemi kosztami postarać się o kwotę 900.000 zł. Kotajny zeznał, że dom handlowy Kirchmajera wypłacił w r. 1868 na rachunek *Domänen-Consortium* następujące fundusze: 400.000 zł., które Kirchmajer otrzymał do dyspozycyi od hr. Adama Potockiego na zakupno dóbr; 300.000 zł. otrzymane od krakowskiego towarzystwa ogniowego; 150.000 zł. od Johna; 300.000 od Dzięgielowskiego. Zysk ze sprzedaży dóbr Zbirowa w Czechach tudzież 1,000.000 zł. wypożyczony w *Vereinsbanku*, zostały użyte na spłacenie rządowi reszty ceny kupna.

Po oczyszczeniu hipoteki dóbr, postanowiła spółka odstąpić wszystkie dobra t. z. *Forstbankowi*. Było to bardzo pożądanem dla Kirchmajera, bo chciał on zerwać spółkę z Simundtem i zrealizować swój udział zapomocą akcyj *Forstbanku*. Po odstąpieniu dóbr *Forstbankowi*, wezwał Kirchmajer do Wiednia buchhaltera swego Smiechotę, aby obliczył wzajemne pretensye i wówczas dowiedział się z ksiąg, że Simundt kwotę 1,400.000 zł., przypadającą na rzecz spółki, a uzyskaną ze sprzedaży częściowej dóbr nabytych od rządu, która powinna była być złożoną w *Anglobanku*, zatrzymał u siebie. Wywołało to nieporozumienia pomiędzy nim a Simundtem; prócz tego miał Kirchmajer inne jeszcze pretensye, które ogółem wynosiły 600.000 zł. Ponieważ Simundt nie chciał nic wiedzieć o tych pretensyach, więc zgodzono się na sąd polubowny. Simundt nie stanął przed sądem, lecz wyjechał do Berlina a później zro-

bił Kirchmajerowi propozycyę przez adwokata wiedeńskiego dr. Jacquesa, iż nie chce obrachunku, lecz żąda tylko umowy rozwiązującej spółkę. Umowa ta przyszła istotnie do skutku d. 1. lutego 1870. r. i według niej miał Simundt na zaspokojenie pretensyj Kirchmajera roszczonych z umowy i interesów Domänen-Consortium pozostawić Kirchmajerowi na własność 9.500 sztuk akcyj Forstbanku i przyjąć na siebie odpowiedzialność za wszystkie *passiva*, Kirchmajer zaś miał odstąpić Simundtowi udział swój co do wszystkich aktywów owego *Domänen-Consortium* i sumę 38.000 złr. hipotekowaną na jego rzecz na dobrach Zbirów; po podniesieniu tej sumy miał Simundt wypłacić Kirchmajerowi 20.000 złr.

Simundt utrzymuje, że po sprzedaży dóbr *Forstbankowi* w r. 1870. dążył do obliczenia się z Kirchmajerem, lecz nadaremnie; że następnie umieścił Kirchmajer w rachunku pretensye uieuzasadnione, zwlekał z stanowczem załatwieniem sprawy i że wszystko to czynił tylko w tej intencyi, aby zasłonić się przed wierzycielami, których zapewniał, że u Simundta ma bardzo znaczne kapitały. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 15. Marca. 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

+ W przeszłym tygodniu mieliśmy dnie przeważnie mroźne; w nocy dochodziły mrozy do — 6 stopni Reaum. Cała Galicya jest jeszcze ciągle pokryta grubą warstwą śniegu. Od 11. b. m. rozpoczęły się dnie ciepłe. Stan dróg pogorszył się w skutek odwilży a żądania frachtowników stały się mniej umiarkowanemi. Za transport jednego worka pszenicy z Husiatyna do Tarnopola płacono 1 złr. 5 ct. do 1 złr. 15 cent.; z Złoczowa do Brzeżan 38 cent.; od granicy rossyjskiej pod Radziwiłowem do Brodów płacono za przewów centnara 14 cent. a ze Lwowa do Żółkwi 26 cent. W stosunkach robotniczych nie zaszły żadne zmiany. Koleje żelazne pokończyły już najpilniejsze i najkonieczniejsze roboty około usunięcia śniegu z torów i z stacyj a teraz wyczekują znowu odwilży, w ciągu której będą musiały zatrudnić większą liczbę robotników. W skutek zmniejszonego ruchu na kolejach galicyjskich, rozpuszczono z głównych stacyj najętych robotników.— W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że pojawiły się już nowe pozycye taryfy specyalnej dla transportu drzewa w ilości co najmniej 10.000 kilogramów (200 centnarów) na jednym i tym samym liście frachtowym. Według tej taryfy przesyłać można następujące rodzaje drzewa: Drzewo budulcowe, warsztatowe, użytkowe, drzewo na beczki, klepki do beczek, obręcze i kliny łącznie z dylami, belkami, hyblowanemi i nie hyblowanemi deskami (z wyjątkiem półcalówek) klinburtami, krokwiami, nieobrobionemi łożami do karabinów, faszynami, chróstem i drutami na zapałki, w ogóle drzewo surowe wszelkiego rodzaju służące do wyrobów rękodzielniczych i przemysłowych. Taryfa ta obowiązuje pomiędzy stacyami Kraków i Myślenice następnie pomiędzy stacyami kolei Karola Ludwika, Lwowsko-Czerniowieckiej i Arcyks. Albrechta z jednej, a kilkoma stacyami kolei górnoszląskiej z drugiej strony. — W handlu towarowym był znowu przebieg w tygodniu zeszłym ospały. Cierpiemy jeszcze ciągle pod wpływem przesilenia finansowego i czujemy skutki tego przesilenia, widzimy bowiem, że nie możemy się pozbyć plonów zeszłorocznych i ściągnąć do kraju obcych kapitałów. Dla braku gotówki był odbyt manufaktów, towarów modnych i lnianych bardzo ograniczony; zakupowano tylko tyle, ile dotrzeba było na pokrycie potrzeb najniezbędniejszych. Przez Kraków dowieziono 631 centnarów a z tych wysłano do Rossyi przez Brody 47 a przez Podwołoczyska 51 centnarów. Z mąki i produktów mącznych wysłano w tygodniu ubiegłym z Tarnopola 2120, z Brodów 830, ze Lwowa 2280, z Przemyśla 3110 centnarów. Zmniejszył się popyt na otręby ze strony górnego Szląska. Przy lichym popycie miała mąka wszelkiego rodzaju bardzo zły odbyt; dowożono tylko dla składów. — Z fabryk morawskich i szląskich przywieziono tylko nieznaczne transporty cukru; wynosiły one 721 centnarów. Za centnar rafinady płacono 26 do 27 zł. — Tanie taryfy dla drzewa, zaprowadzone obecnie na galicyjskich kolejach żelaznych, a mianowicie pomiędzy stacyami kolei Karola-Ludwika, Lwowsko-Czerniowieckiej i Arcyksięcia Albrechta, a stacyami wszystkich niemieckich dróg żelaznych, wpłynęły bardzo korzystnie na rozwój handlu drzewem i chociaż na razie stosunki nie są zbyt korzystne, mimo to odeszły do Niemiec znaczne transporty drzewa a mianowicie drzewa warstatowego i desek. Jako osobliwość zapisać należy, że z Ropczyc wysłano do Morawy 20.000 sztuk winogradu. Z Łańcuta wysłano do Starego Sioła znaczny transport tyk chmielowych. Transporty drzewa opałowego były znacznie większe, niż w miesiącu ubiegłym, co przypisać należy nieustającemu zimnu. Chociaż ceny spirytusu były w tygodniu ubiegłym ciągle liche a producenci walczyć muszą z niepomyślnemi stosunkami, mimo to rozwinął się w ostatnich 8 dniach ożywiony wywóz głównie do Węgier i Morawy. Nadsyłane próżne beczki z spirytusu wskazują, że wywóz tego artykułu potrwa dłuższy czas. Wysłano: z Czerniowiec 821, z Kołomyi 220, z Stanisławowa 692, z Brodów 197, ze Lwowa 2118 centnarów spirytusu. Za 80 Tralles. 41 miar płacono 11.75 do 12 zł. Ceny oleju ziemnego polepszyły się; wpłynęła na to przeważnie ta okoliczność, iż ceny tego artykułu polepszyły się na targach zagranicznych w skutek większej konsumcyi a małych dowozów z Ameryki; niestety, na rozwój naszych stosunków produkcyjnych i na odbyt wpływa jeszcze ciągle konkurencya amerykańska. Najnaturalniejszem polem odbytu galicyjskiego oleju skalnego i wosku ziemnego byłaby Rossya, gdyby nie wysokie cło. Sąsiednie rossyjskie drogi żelazne, które potrzebują dużo oleju ziemnego, zakupowałyby ten artykuł tylko w Galicyi, gdyby nie wysokie cło dowozowe. Zestawienie taryf cłowych wykazuje w ogóle przy olejach skalnych rażącą różnicę. W Austryo-Węgrach są oleje skalne od 10 do 28° B. wolne od opłaty cła dowozowego. Lekkie oleje skalne powyżej 28° B. opłacają za centnar *sporco* 75 centów cła dowozowego. W Rossyi opłaca się za pud (3 pudy = 1 centnar cłowy = 50 kilogramów) oleju skalnego dla Rossyi i Polski 50 kopiejek cła dowozowego. Dla krajów zakaukazkich nie opłaca się cła od olejów. Za beczkę mazi, za beczkę cienkiej i ciężkiej czarnej nafty albo wosku ziemnego i za beczkę asfaltu w płynnym stanie, płaci się 35 kopiejek. W Niemczech jest dowóz wolny od opłaty cłowej. We Francyi płaci się przy dowozie morzem na własnych okrętach za 100 kil. *netto*: od mazi 13 franków na obcych okrętach 14 franków 30 cent., od oleju skalnego oczyszczonego za 100 kil. *brutto* na własnych okrętach 5 fr. a lądem 3 franki. W Belgii jest dowóz wolny od opłaty cłowej. We Włoszech jest dowóz oleju surowego wolny od opłaty cłowej a za olej oczyszczony opłaca się za 100 kilogramów 2 franki.

(Dokończenie nastąpi.)

* **Galicyjski bank kredytowy.** Rada zawiadowcza Galicyjskiego banku kredytowego, uchwaliła na wniosek Dyrekcyi zaproponować Walnemu zgromadzeniu rozdzielenie z czystego zysku w roku 1874 superdywidendy w kwocie 14 zł. w.a. od akcyi.

* **Bank hipoteczny.** Na odbytem dnia 15go b. m. posiedzeniu Rady nadzorczej ces król. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego uchwalono na wniosek Dyrekcyi zaproponować Walnemu Zgramadzeniu rozdzielenie z czystego zysku za r.1874 superdywidendy w kwocie 12 zł. w. a. od akcyi.

— **Spis osób,** które się złożeniem datków na rzecz ubogich od powinszowań noworocznych w roku 1875 uwolniły.

(Ciąg dalszy.)

Pp. A. Richer 50 ct., J. H. 50 ct., dr. Gustaw Hailig radca Namiestwa 1 zł., Franciszek Karasiński 1 zł., Juljusz Mosch 1 zł., Adolf Eckhard 1 zł., Józef Ettmayer 1 zł., dr. Kajetan Orlecki 1 zł., N. N. 1 zł., A. Sołtykiewicz 1 zł., T. Szawłowski 2 zł., Leon Rodakowski 1 zł., Tymoteusz Mandybur 1 zł., Stanisław Olszewski 1 zł., Wincenty Chitry 1 zł., Minasiewicz 1 zł., Julian Szemelowski 1 zł., Edward Klein 50 ct., Michał Monne 2 ct., Jan Leontowicz 1 zł., Jerzy Leibfritz 50 ct., Władysław Kropiński 50 ct., Ignacy Skamina 10 ct., Elenitz 20 ct., Teofila Engel 1 zł., Marcin dozorca kam. 13 ct., dr. Józef Malinowski 50 cent., Thürmann 30 ct., Stromer 30 ct., R. Merkel 30 ct., dr. Józef Malinowski 50 ct., Jakub Landes 30 ct., L. Berger 30 ct., Samuel Schoń 15 ct., R. 30 ct., P. 20 ct., E. P. 10 ct., N. N. D. D. 30 ct., Wilhelm hr. Siemiński 5 zł., Jerzy Langner 50 ct., dr. Zygmunt Samolewicz 2 zł., Biesiadzki 50 ct., Próchnicki 50 ct., Filipowski 50 ct., Dąbrowski 30 ct., Fąfara 50 ct., Łoziński 50 ct., Hamerski 30 ct., Zajączkowski 30 ct., Sęk 30 ct., Kotula 50 ct., Schnitzel 50 ct., Grzegorczyk 50 cent. Adlof 50 ct., dr. Blackert 50 ct., Schechtel 50 ct., Kuczek 25 ct., Daszkiewicz 50 ct., Morawski 30 ct., dr. Gerstman 40 ct., ks. Kostecki 30 ct., dr. Euzebiusz Czerkawski 1 zł., Excel. Agenor hr. Gołuchowski 10 zł., Loebel c. k. radca Namiestnictwa 1 zł., Morawetz 1 zł., Słoński 1 zł., Antoni Sieber 5 zł., J. Pietrosch 1 zł., Iskierski 1 zł., Heller 1 zł., dr. Berthleff 1 zł., dr. Hillbricht 1 zł., Michał Moszczański 3 zł., Szczepanowski dyrektor kolei Albrechta 10 zł., N. N. 1 zł., Gostkowski 1 zł., Renzenberg 1 zł., Wolski 2 zł., c. k. urząd wymiaru należytości 3 zł. 50 ct., dr. Seweryn Nowiński 1 zł., Franciszka Armatys 50 cent., dr. Wrobel 20 ct., Ludwik Beer 20 cent., Antoni Andahazy 20 cent., Feliks Pławicki c. k. kapitan 1 zł., c. k. Starostwo powiatowe 1 zł., Karol Anger 50 ct., A. Łuczkiewicz 50 ct., J. Rosenbusch 30 ct., K. Lodner 50 ct., Bank kred. galicyjski 10 zł., Henryk Gruchol 50 ct., Borowska 2 zł., Zollner 1 zł., J. Makowski 25 ct., M. Doms 1 zł. 15 ct., Jeneralna Ajencya Kotwicy 2 zł., Cecylia Lewakowska 1 zł., R. Toczyski 50 ct.,

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

Przy wyborach uzupełniających do sejmu czeskiego odbytych d. 15. b. m. zwyciężyli Staroczesi w 41 wiejskich okręgach wyborczych, w jednym okręgu (Lutomyśl) zwyciężył kandydat młodoczeski.

D. 15. b. m. odbyła się w Wiedniu rozprawa główna przeciw deputowanemu do Rady państwa p. Schönererowi, o obrazę honoru popełnioną na radcy dworu br. Juljuszu Schröckingerze, szefie sekcyi w ministerstwie rolnictwa. Powodem oskarżenia był artykuł „nadesłany" drukowany w nr. 1008 *Deutsche Ztg.* z dnia 23. października 1874. P. Schönerer bronił się tem, że nie on był autorem tego artykułu, lecz że kazał ten artykuł przedrukować z dziennika *Politik*. Ponieważ br. Schröckinger nie wystąpił ze skargą wówczas, gdy ten artykuł był drukowany w *Politik*, więc mniemał oskarżony, że w artykule o którym mowa, nie upatrywał br. Schröckinger nic ubliżającego swemu honorowi. — Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na zadane sobie trzy pytania 11 głosami *nie*. W skutego uwolnił trybunał dep. Schönerera od oskarżenia.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 16. bieżącego miesiąca Begna interpelował ministra handlu, w jakiem stadyum znajdują się rokowania z Węgrami o przyłączenie kolei dalmatyńskiej do kolei węgierskich. Przy rozprawie nad „Salzkammergutbahn" wnosi Brestel odesłanie projektu na powrót do komisyi. Po gorącej przemowie Chlumetzkiego za przyjęciem projektu, przyjmuje takowy Izba w brzmieniu przez komisyę proponowanem.

Przy rozprawie nad uregulowaniem stosunków starokatolików przemawiał Wurm przeciw wnioskom komisyi. Po nim zabierało jeszcze kilku mowców głos i wreszcie zamknięto rozprawę. Jako mowcę generalnego wybrano Pflügla i Fuchsa. Po przemowie pierwszego zamknięto posiedzenie. D. 17. b. m. dalszy ciąg rozprawy. Forreger interpelował ministra spraw wewnętrznych w sprawie rekursu o utworzenie loży wolno-mularskiej „Zukunft".

Sejm wirtembergski został 15. b. m. zagajony przez ministra spraw wewnętrznych. Zagajenie zapowiada zmiany różnych ustaw krajowych dla zaprowadzenia ustaw cesarstwa niemieckiego, mianowicie o małżeństwach cywilnych, o monecie cesarstwa i urzędnikach cesarstwa. Przyszłoroczny budżet nie wymaga mimo powiększonych potrzeb, podniesienia podatków, pieniądze leżące do rozporządzalności mają być obrócone na nadzwyczajne wydatki w celach ekonomicznych i oświaty. Zapowiedziane są dalsze projekta ustaw o zastąpieniu tajnej rady przez ministeryum stanu, o odpowiedzialności ministrów i o sądzie administracyjnym.

Zgromadzenie narodowe wybrało 16 marca księcia Audiffret-Pasquier prezesem 418 głosami na 598.

L'Univers ogłasza projekt proklamacyi stronnictw karlistowskich oraz projekt *convenio* ułożony przez Cabrerę.

Dzienniki marsylskie zapowiadają, że cesarz Japoński przybędzie w końcu sierpnia do Francyi.

Na konsystorzu z 15 b. m. mianował papież kardynałami arcybiskupów Giannenelego, Ledóchowskiego, Mac Closkey'a Manninga, Deschamps'a i Bartoliniego. Nominacye pięciu innych kardynałów zastrzegł sobie papież na później.

Opinione dowiaduje się, że zachowani na przyszłość kardynałowie w liczbie pięciu są: Nina, Pacca, Raudi, Viteleschi i Antici-Mattei. Papież ubolewał w alokucyi mianej 15 b. m. iż nie może przedsiębrać uroczystego mianowania kardynałów, ubolewał nad stanem Włoch, nad zaczepkami kościoła, pozbawieniem szkół nadzoru kościoła, nawet w Rzymie, i nad ustawą poborową, rozbierał konklawe i ubolewał, że w Niemczech najbłędniejsze przekręcane obiegają dokumenta i przedstawiają wolność kardynałów w wyborze papieża jako przemoc, a pochwalił zadziwiające wiecznie pamiętne oświadczenie episkopatu unickiego.

Do *Timesa* donoszą z Petersburga, że pułkownik Iwanów po wyprawie na lewym brzegu Oxusu (Amu-Darya), podbiwszy wszystkie pokolenia w Chiwie, przybył nie nagabywany do warowni Petro-Aleksandrowsk.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 17 Marca. *Presse* pisze: Wczorajszy *Vaterland* podał wiadomość, że *Döllinger* wystąpił z starokatolickiej gminy kościelnej, co też wyzyskał dziekan Pflügl w wczorajszej debacie nad ustawą o starokatolikach. Na zapytanie telegraficzne, wystosowane do Döllingera, odpowiedział tenże: „Moje wrzekome przejście do watykańskiego kościoła jest kłamstwem, do którego nie dałem powodu.

Wersal, 17. Marca. W zgromadzeniu narodowem prezydent Audiffret-Pasquier dziękuje za wybór i podnosi, że Francya zawdzięcza parlamentaryzmowi, że przebyła ciężkie próby. Na wiceprezydenta wybrano Duclerca z lewicy.

Berlin. 17 Marca. W izbie deputowanych odbyło się pierwsze czytanie ustawy o odjęciu dotacyi katolickim biskupom. Po uzasadnieniu projektu ustawy przez ministra wyznań, zabrał głos Bismarck i oświadczył, że nie można papieżowi, bałamuconemu przez Jezuitów, być bardziej posłusznym, niż królowi. Rząd spełniając swój obowiązek broni wolności ducha Niemiec w obec Rzymu. Czyni to z Bogiem dla króla i ojczyzny. Burzliwe oklaski. Izba uchwala obrady nad przedłożeniem w pełnej Izbie.

Petersburg, 17. Marca. Wiadomość o zebraniu się konferencyi petersburgskiej w Maju nie ma podstawy, a w każdym razie bardzo jest przedwczesną.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

W teatrze hr. Skarbka.

We Środę dnia 17. Marca 1875.

Pod artystycznem kierownictwem

BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.

Pierwsza wyprawa

Młodego Richelieu

Komedya w 2. aktach pp. Baychard i Dumanoir.

OSOBY:

Książę de Richelieu	Pani Zimaier.
Pani de Noailles	Pani Aszpergerowa.
Dianna de Noailles, księżna .	Pni. Woleńska
Pan de Montignon	P. Kwieciński.
Panna de Nocé	Pani Woleńska.
Baron de Belle-Chase	P. Nowakowski.
Baronowa, jego żona	Pani Hubert.
Dubois, kamerdyner księcia .	P. Skalski.
Merlac, fryzjer	P. Galasiewicz
Michelin, tapicer	P. Dworski.
Posłaniec króla	P. Dyliński
Siodlarz	P. Nowicki.

Damy dworu. — Rzecz dzieje się w Wersalu.

Reżyser pan Fiszer.

ZAKOŃCZY:

STUDENCI

(Flotte Burschen.)

Komiczna operetka w 1 akcie przełożona przez W Anczyca. Muzyka Fr. Suppego.

Kapelmistrz pan **Jarecki.**

OSOBY.

Hieronim Gajer	P. Linkowski.
Janko	Pni Zimaier.
Brandt	Pna. Waitz
Frinke	Pna. Swiętosławska
Gerhard	Pna. Lewicka.
Klette	Pna. Leszczewska.
Fuchs — Studenci . . .	Pna. Zion.
Licht	Pna. Zamecka.
Berman	Pna. Heber
Honig	Pna. Smarzewska.
Rohr	Pna. Heger.
Hecht	Pna. Fijałkiewicz.
Schalk	Pna. Haimil.
Flieder	Pna. Nawratil.
Antoś stolarczyk	P. Wojnowski.
Rózia córka mieszczanki . .	Panna Schirer.
Karczmarz	P. Januszkiewicz.

Rzecz dzieje się w Heidelbergu.

Reżyser p. **Zboiński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 Marca

Hotel Żorza.

Pp. Wł Janicki, z Stubna.. — K. Zawadzki z Poczap.

Hotel Angielski

P. Cz Lekczyński, z Czerteża.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. [illegible], z Batiatycz. — Hr. St. Pruszyński, z Pomorzan. — Br. A. Lewartowski, z Hoczwy. — P. Kaczyński. z Kijowa.

Hotel Langa:

P. Hr. Wł. Siemiński, z Siedlisk.

Hotel Kuhna.

P. A. Osmulski, z Stroniatyna.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Marca.

Pp. St. hr. Borkowski, do Uhrynowa. — St. hr. Zamojski, do Wysocka. — H. Beiner, do Suczawy. - A. Janikiewicz, do Przemyśla. - M. Kępiński, do Medynicy. — F. Palugyay, do Czerniowiec. — J Trzeciak, do Rakowc.a

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 17 Marca 1875.

Barometr 738·34.mm. Psychrometr suchy — 5·63°C Psychrometr wilgotny — 6·25°C. Prężność pary 2·70 mm. Wilgoć 85%. — Zachmurzenie 0. Wiatr SW2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —4·5°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48. (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 16. Marca 1875.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	230	—	232	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	144	—	146	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		238	50	240	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	85	70	86	20
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	76	30	76	80
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	85	70	86	20
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	89	90	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	75	90	75
3. Oblig. za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	85	75	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	90	—	91	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	—	17	—
„ Stanisławowa		14	75	16	25
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	12	5	20
„ cesarski		5	16	5	23
Napoleond'or		8	84	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	12
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	70
„ „ papierowy		1	53½	1	54½
Pruskie bilety kasowe		1	63	1	64
Srebro		105	—	106	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 . Marca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
jednolity dług państwa w bankn.	71.55	71.75
„ w srebrze	76.—	76.10
Losy z r. 1839 całe	273.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112,35	112 65
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.25	138.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.25
Galicyi	85.80	86.25
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.50	77.—
Węgier	78.50	79.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	146.25	146.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.50	237.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	961.—	963.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	435.—	437.—
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k.	188.—	188.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1957.—	1965.
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k.	230.25	230.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	144.50	145.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	312.50	313.50
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	136.50	136 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	123.50	124 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	89.50	90.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.25	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.—	99.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.75	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	71.50	71.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	31.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	102.—	102.50
„ „ „ „ III. „	99.—	99.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78,75	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.—	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.25	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m k.	34.50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.—	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20 50	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.50	95.15
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.30	92.45
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	53 95	54 10
Hamburg za 100 M. B.	54.—	45.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.25	111.40
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.55	104 65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Marca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	40
„ „ „ w srebrze	79	—
Losy z 1860 roku	112	75
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	238	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	104	50
Napoleond'or	8	87
Dukat	5	23
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(874 1—3) **Edykt.**

L. 3172. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grud. 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Samuela Bloch i mianuje pana c k. Sędziego pow. Kazimierza Zarębę w Zmigrodzie komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Adw. Dr. Dębickiego w Krośnie z zastępstwem p. c. k. Notaryusza Minkusiewicza w Dukli i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie przez postawionego komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili. Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 30. Kwietnia 1875, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Zmigrodzie) a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać. Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej

Przemyśl dnia 10. Marca 1875.

(858 1—3) **Edykt.**

Nro. 60288. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p. Flory Kleczkowskiej z dnia 21. października 1874. do l. 60288 w celu zaspokojenia sumy wekslowej 575 złr. z 6% odsetkami od 25 września 1866 bieżącymi i kosztami 9 zł. 17 ct. 7 zł. i 12 zł. 82 ct. przeciw p. Bronisławowi Brześciańskiemu wywalczonej — egzekucyjna licytacya sumy 1500 zł. w. a. na dobrach Bierzyce, Krasne i Trzetrzewina tudzież adwokacyi Trzeciewina Dom 274 p. 369, 373, 376. 359 n. 63, 42, 25 et. 79 on. dla p. Bronisława Brześciańskiego zaitabulowanej — w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 20. kwietnia i 11. maja 1875 każdego razu o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami odbędzie się.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1500 zł. m. k. czyli 1575 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć wadyum w kwocie 100 złr. w. a. w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności; albo w listach zastawnych publicznego instytutu hypotecznego albo w papierach kredytowych rządowych — wedle ostatniego kursu giełdowego.

O czem chęć kupienia mających z tem zawiadamia się, że bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 7. października 1874 na Sum. 1500 zł. m. k. prawa rzeczone uzyskali lub którymby uchwała niniejsza z jakich kolwiek powodów doręczoną być nie mogła — ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dra. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dra. Horwatha i wzywamy niniejszym edyktem tych wierzycieli, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora. lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 27 listopada 1874.

(1028 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr 894. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę spadkobierców ś. p. Rudolfa Kurzweila publiczna — uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 23. maja 1874 L. 4239 — dozwolona dobrowolna licytacya wszystkich nieruchomych w inwentarzu opisanych rzeczy spadkowych na dniu 31. marca 1875 o godzinie 10 rano i przez bezpośrednio po sobie następujące dnie aż do ukończenia tejże przez delegowanego notaryusza p Thürmana pod warunkami licytacyjnemi które w sądzie przejrzeć można odbywać się będzie:

I. Przedmiotem dobrowolnej sprzedaży przez publiczną licytacyę są realności i grunta w Kołomyi, tudzież gruntów we wsi Piadykach w powiecie Kołomyjskim położone a mianowicie:

		zł.	ct.
a)	realność w Kołomyi pod l k. 39 5/4 oszacowana na	13.989 zł.	76 ct.
b)	realność w Kołomyi pod l. k. 144 i l top. 817 i 818 oszacowana na	2069 „	4 „
c)	realność w Kołomyi pod l. k. 176 i 198 a l. top. 821, 1106, 1109 i 2245 położona oszacowana na	18.458 „	45 „
d)	grunt w Kołomyi pod l. top. 1106 położony oszacowany na	169 „	45 5/4 „
e)	grunta w Kołomyi pod l. top. 2232 i 2234 oszacowane na	5453 „	26 „
f)	grunta w Kołomyi pod l. k 104 l. top. 2243 2230 i 2230½ oszacowane na	2759 „	17 „
g)	realność w Kołomyi oszacowana na	1665 „	32½ „
h)	realność w Kołomyi pod l. k. 160. 161. 162. i l. top. 2075. 2120 2120¼ i 2120¾ oszacowana na	7079 „	31 „
i)	grunt w Kołomyi pod l. k. rep. 767 i l top. 2145 oszacowany na	276 „	16 „
k.	realność w Kołomyi pod l. k. 159 położona oszacowana na	60 „	73¾ „
l.	realność w Kołomyi pod l. k. 190 oszacowana	193 „	15 „
o)	grunt w Kołomyi pod l. poz 2870 oszacowanym	278 „	88¾ „
p.	grunt w Kołomyi pod l. poz. 2871 oszacowany na	268 „	50 „
r)	grunt w Kołomyi pod l. poz 2872 oszacowany na	283 „	26¼ „
s)	grunt w Kołomyi pod l. poz. 2873. oszacowany na	317 „	25 „
t)	realność w Kołomyi pod l. k. 83 oszacowana na	1337 „	7½ „
u)	realność w Kołomyi pod l. k. 87 oszacowana na	230 „	52 „
w)	realność w Kołomyi pod l. k. 141 oszacowana na	1701 „	60 „
x)	grunt w Kołomyi pod l. k. 232 i l. top. 1221 oszacowany na	377 „	28 „
y)	grunt w Kołomyi pod l top 2246 oszacowany na	605 „	70 „
z)	grunta we wsi Piadykach pod l. top. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 268/369 oszacowane na	1062 „	31 „

II. Sprzedaż tych nastąpi albo w całości t. j. wszystkich razem, albo też częściowo t. j. każdego przedmiotu z osobna tak jak one osobny dla siebie komplet stanowią.

III. Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w inwentarzu spadkowym zamieszczona a to, albo łączna wszystkich powyższych nieruchomości razem. czyli kwota 58627 złr. 40½ cnt. w. a. lub też cena szacunkowa każdego pojedyńczego przedmiotu z osobna.

IV. Każdy chęć kupienia obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w papierach publicznych, a więc albo kwotę 6030 złr. w. a. lub też 10% każdego pojedyńczego przedmiotu złożyć.

Z c k. Sądu powiatowego.

Kołomyja dnia 23. lutego 1875.

(8447 1—3) **Edykt.**

Nr. 921. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku do publicznej podaje wiadomości, że celem ściągnienia wierzytelności Jana Okołowicza w kwocie 140 złr. w. a. z pn. przeprowadzona będzie w trzech terminach, mianowicie 2. Kwietnia 1875. potem 7. Maja 1875. nareszcie 11. Czerwca 1875 każdego razu o godzinie 10 przed południem, w c. k. Sądzie powiatowym tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności miejskiej, pod l. kons. 202. w Sanoku położonej, z domu, ogrodu i placu się składającej a wedle ks. włas. tom I. stron. 693 i 694 l. XI. i XII. włas. dłużniczki p. Karoliny Bieszykowej własnej.

Cena wywołania wynosi 775 złr. 53 ctn. wadium zaś 10% powyższej ceny, zatem 78 złr. w. a. Ostatnie złożone być ma w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności. Realność sprzedaną będzie na pierwszym i drugim terminie licytacyi tylko wyżej ceny szacunkowej, a gdyby w ten sposób przy rzeczonych dwóch terminach pozbytą być nie mogła, natenczas na trzecim terminie będzie sprzedaną nawet niżej ceny szacunkowej po cenie najwyżej ofiarowanej.

Warunki licytacyjne, tudzież protokół sądowego oszacowania i wyciąg tabularny są do przejrzenia w registraturze c. k. Sądu powiatowego sanockiego.

Sanok dnia 30. Stycznia 1875.

(927 1—3) **Edykt.**

Nr. 5743, C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie czyni wiadomem, iż dozwolił w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Sawka na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 150 złr. a względnie 130 złr. 11 ct. w. a. publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod liczb. kons.. 19/682 w Mokrzycy położonego dłużnika Andrucha Sawki własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, która to sprzedaż publiczna w trzech terminach to jest dn. 2. Kwietnia dn. 7 Maja i dn. 4. Czerwca 1875, każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszej sali sądowej w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 złr. u tanowionej w trzecim terminie i poniżej takowej odbędzie się.

Protokół zastawnego opisu wraz z oszacowaniemi reszta warunków licytacyjnych mogą być w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przeglądnione.

Lubaczów dn. 31 Grudnia 1874.

(920 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7102. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie wiadomem czyni, że 14. Kwietnia 5. i 26. Maja 1875. zawsze o 10. godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 38 w Hrebencach położonego Mikołaja Zedziszewskiego własnego na zaspokojenie Abrahama Grüssa pto. 133 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kulików 28. Stycznia 1875.

(869 1—3) **Edykt.**

L. 6430 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu rozpisuje na podstawie prawomocnego orzeczenia z dnia 22. Maja 1873 L. 2502 celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 13 złr. 50 ct. i egzekucyjnych 1 zł 98 i pół ct. 4 złr. 37 ct. 8 złr. 51 i pół ct. 4 złr. 14 ct. 8 złr. 1 i pół ct. 9 złr. 85 i pół ct. 2 złr. 36 ct. jako też obecnie przyznających się w kwocie 5 złr. 49 i pół ct. w. a. egzekucyjną sprzedaż przez licytacyę podciągniętej pod egzekucyę realności Nr. k. 326 w Radzichowach Grzegorza i Reginy Koniorów własnej w protokole egzekucyjnym bliżej opisanej i tym celem wyznacza się dwa termina na 12. kwietnia 1875 i 10. maja 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w tutejszym c. k. Sądzie odbywać się mające.

Cena wywołania tej realności jest ustanowioną w kwocie 380 złr. a. w. którą najwięcej ofiarujący w 8. dniach po prawomocności rezolucyi protokół licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej do depozytu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu złożyć obowiązany.

Każdy chęć kupna mający obowiązany jest przy rozpoczęciu licytacyi jako wadyum złożyć w ręce komisarza sądowego licytacyę prowadzącego 40 złr. po zakończeniu licytacyi upadłym licytantom ich wadia natychmiast zwrócone zostaną i wadyum kupiciela na rachunek ceny kupna zatrzymane zostanie.

Na pierwszym i drugim terminie licytecyjnym realność ta sprzedaną będzie, jednakże powyżej ceny wywoławczej, gdyby zaś nikt powyżej ceny wywoławczej nie ofiarował, wolno będzie egzekutowi wnieść ponowne podanie o licytacyę pod warunkami zwalniającemi.

Akt opisania i oszacowania tej realności jako też dalsze warunki licytacyi mogą być w aktach sądowych podczas godzin urzędowych przeglądnięte.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec dnia 20. Grudnia 1874.

(870 1—3) **Edykt.**

L. 70.639. Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia.

I. Ludwinę, Emilię, Rozalię, Felicyę, Anielę, Józefa, Władysława i Krystynę Rylskich dla których jako niezanych z pobytu ustanowił kuratora Dra. Góreckiego z zastępcą Dra. Popiela, tudzież:

II. Wolfa, Weisa, Adama Kowalskiego, Józefa Odrowąż Pieniążka, Feiwla Jollesa Józefa Bogdanowicza, Haję Małkę Schapira nieletnią Laurę Menkes przez opiekunkę Fradel Menkes, nieletniego Ludwika Chamejdes przez ojca Febusa Chamejdes, Józefa Niezabitowskiego, Marka Toepfera i Mojżesza Hubel tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych praw na i do pewnych części dóbr Błazów i Wola Błazowska na rzecz Emila Rylskiego zahipotekowanych, którymby uchwała niniejsza i później zapaść mające doręczoną być nie mogły, lub którzy by w czasie pośrednim do tabuli weszli dla których to osób jako nieznanych z pobytu ustanowił kuratorem Dra. Kolischera zastępcę Dra. Madejskiego. Że w sprawie Eliasza Zatwarnickiego cesyonaryusza Zirli Hubel przeciw Emilowi Rylskiemu pto. 240 złr. m. k. nakazem zapłaty byłego magistratu z dnia 24. Grudnia 1847 l. 12144 wywalczonej na prośbę Eliasza Zatwarnickiego o dalszą egzekucyę termin do przesłuchania stron na prośbę tę i celem ustanowienia ceny wywołania na dzień 20. Kwietnia 1875 o godzinie 10. z rana wyznaczył — Sąd wzywa powyższe osoby by praw swych przestrzegając zgłosili się przed terminem do swych kuratorów lub stanęli na terminie w sądzie ile że z zaniedbania powstałe złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 30. Stycznia 1875.

(873 1—3) **Edykt.**

L. 2899. Sąd krajowy czyni wiadomo iż właściciele weksla Annie Stejer zaginął weksel daty Kraków 26. Października 1873, za 2 miesiące od daty w Krakowie płatny przez B. Beckmanna na zlecenie Anny Stejer wystawiony na sumę 300 zł. opiewający i wzywa tych wszystkich, którzyby rzeczony weksel posiadali aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy Sądowi przedłożyli gdyż po upływie bezskutecznym powyższego terminu weksel wyżej opisany za umorzony uznany zostanie.

Kraków 13. Lutego 1875.

(905 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5417. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie wiadomem czyni, że 19. Kwietnia, 10. i 24. Maja zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przedaż gospodarstwa Stefana Gwozdowskiego własnego w Artasowie pod l. k. 65. położonego celem zaspokojenia 100 złr. w. a. z pn.

Mający chęć kupienia może w Sądzie tutejszym przejrzeć warunki licytacyjne.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kulików 6. Grudnia 1874.

(881 1—3) **Edykt.**

L. 308. C. k. Sąd pow. del. miej. dla spraw cyw. w Now. Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. przyznanych już kosztów w kwocie 3 zł. 66 ct., 1 zł 20 ct., 11 zł. 93 ½ ct., 1 zł. 34 ct., 2 zł. 84 ct. i 3 zł 84 ct., oraz obecnie w kwocie 15 zł. 72 ct w. a. przyznających się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 42 w Kraśnie Biczyckiem położonego, dawniej własnością Jana Burdela, obecnie zaś własnością Maryanny Burdelowej będącego, ciało tabularne stanowiącego protokołem de praes. 26. Stycznia 1873. l. 439 egzekucyjnie oszacowanego w trzech terminach a mianowicie na dniu 27. kwietnia, 25. maja, i 22. czerwca 1875. każdą razą o godz. 10 z rana w Sądzie tutejszym. Warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz 2. Marca. 1875.

(885 1—3) **Edykt.**

L. 5143. C. k. Sąd krajowy Lwowski rozpisuje niniejszem wskutek prośby Zygmunta Hermanna w drodze dalszej egzekucyi wyroków gal. Sądu wekslowego z dnia 19. grudnia 1850. L. 14841 i c. k. Sądu apelacyjnego z dnia 18. Marca 1851 L. 4202 celem zaspokojenia sumy 1350 zł. m. k. czyli 1417 zł. 50 ct. w. a. z 4% odsetkami od dnia 26. Stycznia 1847 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 15 zł. 50 ct. przyznanych t. s. uchwałą z 14. Listopada 1874 L. 63540 tudzież kosztów obecnego podania w kwocie 47 zł. 95 ct które przyznajemy przymusową publiczną sprzedaż $^1/_7$ części z połowy czyli $^1/_{14}$ części z całej realności we Lwowie pod L. 218 m. położonej, według wyciągu tabularnego dawniej do Karola Titra obecnie do funduszu przepadłości należącej.

Cenę wywołania stanowi suma 1187 zł. 61 ½ ct. w. a. wadium zaś 118 zł. 76 ct. w. a.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach, który wyznaczony na dzień 20. Kwietnia 1875. i na dzień 25. Maja 1875 każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 26. Maja 1875 o 10 godzinie przedpołudniem.

Resztę warunków jakoteż akta oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze lub w komisyi licytacyjnej w dniu licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamia się strony jakoteż wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, dla tych zaś, którzyby po dzień 18. Stycznia 1875 do tabuli weszli, tudzież tych którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie Dra. Józefa Smolkę z następstwem Adw. Dra. Pomianowskiego, i na ręce tegoż kuratora uwiadamia się wspomionych wierzycieli tudzież przez edykta.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 12. Lutego. 1875.

(865 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5925. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 29. Kwietnia, dnia 13. Maja i dnia 22. Czerwca 1875. zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 162 w Lityni, Ilka Laudyna ciała, tabularnego nie stanowiącej na za spokojenie sumy 178.33 zł. w. a. z pn na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 600 zł. w. a.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice dnia 7. Stycznia 1875.

(925 1—3) **Uwiadomienie.**

L. 201. W myśl § 144 i 161 ust. konk. wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych Mojżesza i Wilhelma Friedmanów, ażeby w celu powzięcia uchwały co do wynagrodzenia Zawiadowcy masy, dnia 8. Kwietnia 1875 o godzinie 10 przed południem zgromadzili się u mnie w c. k. Sądzie obwodowym w biórze N. 11.

Tarnopol dnia 20. Lutego 1875.

komisarz konkursowy c. k. radca Strumiński.

(866 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5.926. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 11. Maja 1875, dnia 8 Czerwca 1875 i dnia 24. Czerwca 1875 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 180 w Rabczyckach Mykiety Doubeńki ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 250 zł. a. w.

Zakład wynosi 25 zł. a w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 3. Stycznia 1875.

(868 1—3) **Edykt.**

L. 4607. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, którzy do zadawnionych pozycyj Dom 69. p. 203 n. 11 on. p. 205 n. 19 on. i pag. 206. n. 21 on. na dobrach Rojówka i Skrzętla zaintabulowanych pretensyę mają mianowicie:

1) w stanie biernym dóbr tych zaintabulowana wskutek uchwały z 12. Lutego 1787 L 4542 zapisana przez Józefa Dąbrowskiego jako sekwestra ustanowionego przez Tomasza Waligórskiego opiekuna spadkobierców Kazimierza Waligórskiego, na rzecz tychże kaucya w sumie odpowiadającej kwocie 1150 fp. rocznego dochodu z sekwestrowanej części dóbr Wolicy.

2) w stanie biernym dobr Rojówka zaprenotowane zezwolenie na rozdział majątku Zuzanny z Rombertowiczów Dąbrowskiej wynoszącego 22.000 fp. od majątku mężowskiego.

3) w stanie biernym dóbr tych wpisane, że na podstawie aktu rozdziału majątku Zuzanny z Rombertowiczów Dąbrowskiej od majątku męża Józefa Dąbrowskiego zdziałanego przez komornika obwodu Sandeckiego w dniu 11. Grudnia 1788 Zuzanna Dąbrowska wprowadzoną została w pobór przychodów od sumy swej 22.000 fp. przez oddanie w używanie dóbr Rojówki, aby pretensye swoje do roku t. j. do 6. Marca 1876 tem pewniej zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie proszącej Maryi z Preudowskich Skarżewskiej amortyzacya tych pozycyi a względnie wymazanie takowych dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Lutego 1875.

(929 3—3) **Konkurs.**

L. 588. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora Państwa przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w VIII klasie rangi z płacą dla rangi tej ustanowioną, tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym rozpisuje się konkurs do dnia 7. Kwietnia 1875.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania w drodze przypisanej przedłożyć c. k. Lwowskiej Nadprokurtoryi Państwa.

Z c k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów dnia 16. Marca 1875.

(917 1—3) **Edykt**

L. 4767. Lwowski c. k Sąd krajowy niniejszem ogłasza, iż dozwala celem ściągnięcia zalegającej wierzytelności pożyczkowej c. k. upr. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie:

a) jedenastej raty w kwocie 115 zł. na dniu 3. Września 1873 do zapłaty przypadłej z 6% odsetkami od dnia zapadłości i pół % prowizyą w kwocie 58 kr. w. a.

b) dwunastej raty w kwocie 115 zł. w. a. na dniu 3. Marca 1874 płatnej z 6% odsetkami od dnia płatności i pół % prowizyą 58 kr. w. a.

c) trzynastej raty 115 zł. na dniu 3. Września 1874 płatnej z 6% odsetkami od dnia zapadłości i pół % prowizyą 58 kr. w. a.

d) całego resztującego kapitału dłużnego w kwocie 2.037 zł. 16 kr. w. a. z 7% odsetkami od dnia 3. Marca 1875 aż do dnia zapłaty bieżącemi, nakoniec

e) na zaspokojenie kosztów sądowych w kwocie 31 zł. 32 kr w. a., i przyznanych niniejszem za obecną prośbę kosztów egzekucyjnych 27 zł. 12 kr. w. a., przymusową publiczną sprzedaż realności CN. 1644/4 we Lwowie powyższej wierzytelności jak Dom. 112 pag. 90 n. 28 i 53 on. za hipotekę służącej obecnie p. Pauliny Suchorzewskiej własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w Sądzie tutejszym dwa termina, a to na dzień 28. Kwietnia i 26. Maja 1875 każdym razem na godzinę 10 z rana. Sprzedaż jest ryczałtową i bez ewikcyi i na powyższych dwóch terminach sprzedaż niżej ceny wywołania miejsca mieć nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 6077 zł. w. a.

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi sądowej wadyum 10% procentowe w okrągłej sumie 600 zł. w. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności CN. 1644/4 nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży, termin w Sądzie tutejszym na dzień 26. Maja 1875 godzinie 4 po południu pod tym rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się, przystępujący uważani będą

Resztę warunków licytacyi jakoteż extrakt tabularny realności w mowie będące przejrzeć można bądź w t. s. Registratu bądź też na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie te wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 20. Stycznia 1875 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź która kolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczona zostać nie mogła do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adw. Dra. Moszyńskiego z substytucyą p. adw. Dr. Nurkowskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(864 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5924. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 29. Kwietnia, dnia 13. Maja i dnia 15. Czerwca 1875. zawsze o 10. godzinie rano w tutejszo sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 70 w Lityni Dmytra Charowego ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie sumy 13.376 zł. a. w. z pn. na rzecz Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 500 zł. a. w.

Zakład wynosi 50 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być niemogła, przez kuratora ustanowionego w osobie Kajetana Mazurczaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 8. Stycznia 1875,

(857 2—3) **Edykt.** L. 8434.

C. k. Sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę c. k. uprz. akcy. banku hipotecznego celem ściągnięcia wywalczonej przeciw Feliksowi Kalicie wierzytelności 92 zł. i 1762 zł. 37 ct. w. a z pn. dozwoloną została egzekucyjna licytacya realności pod L. 872¼ we Lwowie położonej dłużnika własnej, która odbędzie się w Sali obrad c. k. Sądu krajowego we Lwowie 1. w dniu 13 Kwietnia 1875 i 2. w dniu 13 Maja 1875 każdą razą o godzinie 11. przed południem.

Cena wywołania wynosi 6000 zł. w. a. Wadyum przez licytujących złożyć się ma 600 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć lub odpisać w tutejszo sądowej registraturze

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 20. Lutego 1875.

(915 2—3) **Edykt.**

C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Jędrzeja Mrozowskiego przeciw Wojciechowi Miśków wywalczonej kwoty 210 zł. w. z pn. rozpisuje się publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczego gospodarstwa wiejskiego w Bartatowie pod Nr. 58 położonego ciała tabularnego nie stanowiącego, na dzień 8. Kwietnia, 10. Maja i 10. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przedpoł.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa suma 349 zł., wadyum zaś kwota 34 zł. 9 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. Sąd. registraturze.

Gródek d. 25. Stycznia 1975.

(897 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 50 047 W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1875—76, 1877. w 3.4/4., 22, 23., 24, 25. i 26. mili gościńca państwowego Biała-Stryj-Śniatyn w sekcyi Gorlice w nowosandeckim okręgu budowniczym, odbędzie się w dniu 31 Marca b. r. o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu licytacya przez składanie pisemnych ofert

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w roku 1875 wynosi 1807 zł. 71½ ct a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie i w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7. Marca 1875.

(890 3—3) **Obwieszczenie.**

L 163/pr. Ponieważ Władysław Illukiewicz zastępca c. k. nadzorcy lasów w Kobakach, z miejsca pobytu teraźniejszego nieznajomy, nie zgłosił się w terminie oznaczonym w edykcie z 20. Grudnia 1874. liczba 509/pr do Zarządu lasów i dóbr w Kutach, w celu wyjaśnienia i usprawiedliwieni, samowolnego opuszczenia posady służbowej przeto orzeka się w myśl edyktu powołanego, że Władysław Illukiewicz z dniem samowolnego wydalenia się, dobrowolnie zrzeka się posady służbowej.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów, 9 Marca 1875.

(896 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1992. C. k. Sąd powiatowy delegowany sekcya I. we Lwowie wiadomo czyni, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Hołosko małe, na dniu 5 Kwietnia 1875. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Lwów, 11. Marca 1875.

(889 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13 900. Prywatyści i externiści mający zamiar przystąpić do egzaminu dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej, winni bądź to wprost do Rady szkolnej krajowej, bądź to przez Dyrekcyę tego zakładu naukowego, w którym egzamin chcą odbyć z załączeniem wszystkich do tego potrzebnych dokumentów, zgłaszać się najpóźniej w początku Kwietnia, jeżeli zamierzają składać egzamin w terminie zwyczajnym, przy końcu roku szkolnego, na początku Grudnia zaś, jeżeli mają zamiar poddawać się egzaminowi w terminie półrocznym, przypadającym w Marcu.

Z c. k Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 2. Marca 1875.

(862 3—3) **Edykt.**

L. 499. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Bulowickiej kasie sierocińskiej i innym masom depozytowym od Jana i Petroneli Zuberskich przysądzonej w ilości 400 zł w. a. z pn. do zwołoną została publiczna sprzedaż realności w Kętach pod l. k. 130 d. 201 n. wraz z placem i ogrodem pod Nr. top. 270/284 i 271/285, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie w dniu 5. Kwietnia 1875, w dniu 26. Kwietnia 1875 i w dniu 24. Maja 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 1031 zł wal. austr.

Ekstrakt hypoteczny tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla p. Petroneli Zuberskiej z miejsca obecnego pobytu niewiadomej, tudzież dla tych wszystkich z imienia i nazwiska, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych którzyby po dniu 18. Stycznia 1875. jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej realności uzyskali, ustanowionym został kuratorem notaryusz Dr. Markl z Kęt, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty dnia 11. Lutego 1875.

(820 2—3) **Edykt.**

L. 656 C. k. Sąd powiatowy w Kętach w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości niniejszym drugim edyktem, iż dla realności pod n. k. 389 w Kozach w obrębie sądu tutejszego położonej, składającej się z domu mieszkalnego i z gruntu w obszarze 2. morgów 1452 sążni utworzoną została nowa karta hipoteczna, w której małżonkowie Jan i Anna Fabiowie za właścicieli tejże realności wpisani zostali i wzywa tych, którzyby się czuli być pokrzywdzeni w swych prawach przez wpisy w nowo utworzonej karcie hipotecznej dla wymienionej realności uskutecznione, aby zarzuty swe przeciw tym wpisom najdalej dnia 30go Maja 1875 r. w Sądzie tutejszym wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wpisy te nabędą prawnej mocy jako rzeczywiste intabulacye.

Termin ten jest nie przekraczalny, i nie może być przedłużonym ani też do dawnego stanu przywróconym.

Kęty dnia 10. Lutego 1875

(903 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1310. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 d./62 n. w Lipniku położonej, małżonków Andrzeja i Ewy Linnertów, małżonków Jana i Joanny Linnertów, tudzież małżonków Walentego i Zuzanny Kwaśnych własnością będącej, rezolucyą z dnia 15. września 1874. r. l. 3615, w celu zaspokojenia wierzytelności Ernesta Arndta w kwocie 1500 talarów rozpisana, położnie w dniu 1. kwietnia 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej" nr. 269, 277, 278. objętemi, z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 20. lutego 1875 r.

(851 3—3) **Edykt.**

L. 4208. C. k Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 4. Lipca 1874. L. 2134 celem zaspokojenia kapitału Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 zł. 33 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 1. Czerwca 1873 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 32 ct w. a. już poprzednio przysądzonych i kosztów obecnego podania w umiarkowanej kwocie 5 zł. 11 ct. przyznanych, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 34/18 położonej, Józefa Głąb własnej — ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 28. Lipca 1871. L. 2650 zastawniczo opisanej — na 350 zł. oszacowanej składającej się z 3. morgów 445 kw sąż. gruntu, w 3. terminach a to 15. Kwietnia, 13. Maja i 10. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie i że realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub też wyżej, na terminie zaś trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Mający chęć kupienia ma złożyć wadyum 35 zł a nabywca połowę z ceny kupna przy licytacyi, drugą połowę zaś po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków tudzież protokół zastawniczego opisania przejrzeć wolno w registraturze.

Wadowice, 15. Stycznia 1875.

(907 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 10498. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu rozpisuje wykonując odezwę c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 4go. marca 1874 do l. 3116, w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Steina przeciw Jakimowi i Paraszce Steckom o 188 złr 31 ct. w. a. z p. n. publiczną sprzedaż realności pod nr. k. 48. w Grabownicy, w trzech: na 9. kwietnia 1875., na 14. maja 1875. i 18. czerwca 1875. o godzinie 10. z rana wyznaczonych terminach, ustanawiając cenę wywołania na 610 złr. w. a. a wadium na 61 złr.

Realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny, a przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Dobromil dnia 25. stycznia 1875.

(863 2—3) **Edykt.**

L. 201 C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Prochownikową, iż zapozwaną została przez Leona Goldbergera i Agnieszkę Gałuszkową o oddanie w posiadanie realności w Porąbce pod n. 88 położonej, i że w celu zastąpienia jej w tej sprawie ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie c. k. notaryusza z Kęt Dr. Markla, i że do ustnej rozprawy w tej sprawie wyznaczono termin w sądzie tutejszym na dzień 20. kwietnia 1875 r. o godz. 10. rano. Wzywa się zatem Maryannę Prochownikową aby ustanowionemu dla niej kuratorowi przysługujących jej środków obrony udzieliła, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowiła.

Kęty dnia 2. Marca 1875.

(850 3—3) **Edykt.**

L. 2537. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w sprawie wekslowej Rifki Farb przeciw Antoniemu Nowickiemu o 200 zł. w. a z pn. dozwolona została przymusowa sprzedaż połowy pretensyi wekslowej 600 zł. w. r. na rzecz dłużnika w stanie biernym części ogrodu pod Nr. 481/513 w Tarnopolu Józefa Töröka własnych zaintabulowanej.

Celem przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się trzy termina na 1. Kwietnia, 22. Kwietnia i 7. Maja 1875. zawsze o godzinie 10. w biórze 14. Sądu tutejszego, z tym dodatkiem, że na pierwszych dwóch terminach pretensya powyższa tylko wyżej lub za wartość nominalną, na trzecim zaś terminie także niżej wartości nominalnej sprzedaną zostanie.

Równocześnie podaje się do wiadomości publicznej, że kuratorem wierzycieli, którzyby po 13. Lutego 1875. do hipoteki weszli, lub którym uchwała nie zostałaby doręczoną p. adw. Dr. Łuczakowski z zastępstwem p. adw. Dr Kwiatkowskiego ustanowiony został

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 3. Marca 1875.

(832 3—3) **Edykt.**

L. 6081. Lwowski c. k. Sąd krajowy uwiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Izaka Beckmana i Dr. Beera, iż uchwałą z dnia 26. Września 1874. L. 53268 na prośbę Franciszka i Kazimiery Żuk Skarzewskich intabulacyę wykreślenia sumy 70 zł. z pn. dla Izaka Beckmana tudzież sumy 321 zł. 10 ct. w. a. z pn. na rzecz Dr. Beer w stanie biernym części dóbr Miętniów hipotecznych dozwolił.

Ustanawiając dla tych osób kuratora adw. kr. p. Dr. Jekelesa z zastępstwem adw. kr. p. Dr. W. Zuckera wzywamy ich by się w terminie prawnym bądź u kuratora bądź też w Sądzie tem pewniej zgłosili ile że w razie przeciwnym wyniknąć dla nich mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 13. Lutego 1875.

(833 3—3) **Edykt.**

L. 271. W c. k. Sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się na dniu 8. Kwietnia, 4. Maja i 2. Czerwca 1875. o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż realności Wawrzeńca Gerlaka pod L. 247 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania 849 zł. w. a. wadyum 84 zł. 90 ct. w. a.

Akt opisania, oszacowania, i warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Sokołów, 30. Stycznia 1875.

(892 1—3) **Edykt.**

L. 3996. Podaje się do wiadomości, że dnia 1, 15. i 29. Kwietnia 1875 domek drewniany Nr. 86 w Olpinach Wojciecha Sowierała własny w Sądzie tutejszym egzekucyjnie sprzedanym będzie.

Akta zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzostek dnia 24. Stycznia 1875.

(901 2—3) **Edykt.**

L. 2085. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że prawo propinacyi i młynów w dobrach Kowalówka na lat trzy od 1. Maja 1875 począwszy, przez publiczną licytacyę w c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach na dniu 8. Kwietnia 1875 o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, pod następującemi warunkami wydzierżawione będzie.

Cena wywołania jest 3.000 zł. Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze i w sądzie powiatowym w Monasterzyskach przejrzeć można.

Stanisławów dnia 20 lutego 1875.

(902 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10583. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Otylii Nechi w ilości 700 zł, z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 70 daw./209 now w Lipniku położonej do Jerzego i Józefa Szubertów należącej w d. 1. kwietnia i 7 Maja 1875 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w biórze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 3653 zł 77¾ ct. w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 366 zł w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 20. Stycznia 1875.

(867 2—3) **Kundmachung.**

Z. 7348. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Nadwórna wird kundgemacht, daß in Folge Beschlusses vom heutigen zur Hereinbringung des Betrages pr. 575 fl. der Executionskosten 1 fl. 47 kr., 9 fl. 61 kr. und der gegenwärtigen Executionskosten pr. 4 fl. 96 kr. ö. W. die executive Feilbietung der dem Hersch Halpern gehörigen sub C Nr 92 in Nadwórna gelegenen Tabularrealität zu Gunsten der Reisel Griffel an zwei Terminen am 30. April und 28. Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts blos über oder um den Schätzungspreis pr 1350 fl. öst. W., wovon 10% als Vadium zu erlegen ist, abgehalten werden wird.

Vom Tabularextrakt, Schätzungsakt und die übrigen Feilbietungs-Bedingnissen kann in der hiergerichtlichen Registratur Einsicht und Abschrift genommen werden.

Nadwórna, 31. Jänner 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 15782 (909)

Ogłoszenie licytacyi.

Rada król. stołecznego miasta Lwowa

uchwałą z d. 25. Lutego b. r. postanowiła oddać w przedsiębiorstwo na lat trzy od 1. stycznia 1875 do końca Grudnia 1878. wykonanie robót brukarskich z kamieni kostkowych i o różnorodnych kształtach we wszystkich szczegółach przy brukach, chodnikach rynsztokach, przechodnikach i deptakach mozajkowych za wynagrodzeniem od metra kwadratowego powierzchni zabrukowanej i wraz z robotami pomocniczemi, to jest:

a) Wyrąbanie drogi żwirowej pod bruk chodnik lub przechodnik i deptak za wynagrodzeniem od metra kwadratowego powierzchni wyrąbanej grubości potrzebnej.
b) Rozścielenie podsypki pod bruk ze żwiru, gruzu lub piasku, z figur w pobliżu robót nawiezionych, za wynagrodzeniem od metra sześciennego z użytego materyału.
c) Obrobienie kamieni kwaregłowych ze Suchodołu w regularne kostki brukowe, piramidalne i kliniaste za wynagrodzeniem ad metra kwadratowego położonego bruku.
d) Ukształtowanie drobnych kamieni różnorodnych w kostki piramidalne mozajkowe za wynagrodzeniem od metra kwadratowego gotowego chodnika.

Tym celem przeprowadzoną zostanie dnia 5. Kwietnia 1875 o godzinie 12. w południe licytacya publiczna w biurze III. Magistratu przez oferty pisemne.

Chcący się ubiegać o przedsiębiorstwo powyższe, winni w terminie powyż ustanowionym wnieść na ręce komisyi licytacyjnej swoje należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty pisemne i wyrazić w takowych dokładnie słowami i cyframi:

1) cenę żądaną za ułożenie jednego metra kwadratowego bruku jeżeli koszta wyrobu kamienia brukowego przez gminę miasta Lwowa ponoszone będą, a mianowicie:
   a) z kostek regularnie w sześcian obrobionych,
   b) z kostek piramidalnych,
   c) z kamieni kliniastych,
   d) z kamieni mozajkowych,
   e) z kamieni okrągłych rzecznych,
2) Cenę żądaną za ułożenie jednego metra kwadratowego bruku wliczając w takową koszta wyrobu kamienia brukowego, a mianowicie:
   a) z kostek piramidalnych
   b) z kamieni kliniastych
   c) z kamieni mozajkowych
3) Cenę żądaną za jeden metr kwadratowy wyrobionego z dostarczonych przez gminę miasta Lwowa brył kwarcetowych kamienia brukowego, a mianowicie:
   a) kostek piramidalnych
   b) kamieni kliniastych
4) Cenę żądaną za ułożenie jednego bieżącego metra kamienia krawędziowego wzdłuż chodnika, wraz z fazowaniem i zacementowaniem szpar, — bez cementu.
5) Cenę żądaną za ułożenie jednego

metra kwadratowego chodnika, a mianowicie:

a) z płyt trembowelskich 12—18 cali w kwadrat,

b) chodnika lub rynsztoku z białego kamienia różnych kształtów.

6) Cenę żądaną za przełożenie jednego metra kwadratowego starego bruku lub przechodnika, starego chodnika i starego rynsztoku.

7) Cenę żądaną za wyrąbanie jednego metra kwadratowego drogi żwirowej pod bruk, chodnik lub przechodnik i deptak według wskazanej niwelety, wraz z oczyszczeniem szutru ze ziemi i odrzuceniem tegoż na bok.

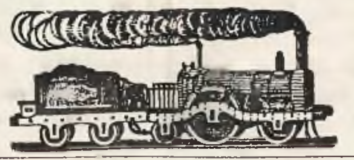
8) Cenę żądaną za rozścielenie i splanowanie piasku i żwiru pod bruki i chodniki od metra sześciennego zużytego materyału.

Do ofert należy oraz dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w wysokości 1000 (tysiąc) zł. w walucie austr. gotówką lub w oprocentowanych papierach wartościowych w państwie austryackiem obieg mających podług kursu w ostatnim numerze urzędowej Gazety Lwowskiej notowanego.

Bliższe warunki licytacyjne względnie kontraktowe przejrzane być mogą przed terminem licytacyi każdego dnia w przedpołudniowych godzinach urzędowych.

Z Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa.

Lwów dnia 8. Marca 1875.

C. k. uprz.  kolej galic.
Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Od 15 Marca b. r. począwszy ***wchodzi w użycie nowa taryfa wyjątkowa*** dla transportu zboża, płodów strączkowych i wszelkiego rodzaju mlewa w ilościach najmniej 200 cetn. cłowych od jednego listu frachtowego nadanych ***do Szczecina*** ze stacyi kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej i kolei galic. Karola Ludwika.

Taryfa ta ustaje z końcem Sierpnia 1875 r. a równocześnie z zaprowadzeniem jej znoszą się ***odnoszące się do Seczecnina opłaty taryfowe*** zaprowadzonej z dniem 1. Lutego 1875 r. taryfy specyalnej, dla transportu zboża i t. d. pomiędzy Galicyą i t. d. a Niemcami.

Taryfy tej nabyć można tak w odnośnych stacyach związkowych, jakoteż u naszej Dyrekcyi jeneralnej i u podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Lwów 13. Marca 1875.

(942 1—3) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.